

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Rua Em. Perotta, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-8-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 158000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Platua s góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybę \$500

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki
pieniężne:
GAZETA
POLSKA
Caixa postal B
CURITYBA - PARANA
Wydawca
Pawel Nikodem

NR. 12

KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 19 MARCA

ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

PLON, KTÓRY PRZYNOŚI MIN. ARANHAZ WASZYNGTONU

Minister Osvaldo Aranha, który bawił przez miesiąc w Stanach Zjednoczonych, znajduje się już w drodze powrotnej do Rio, na pokładzie amerykańskiego statku „Argentina”. Wyjechał z Nowego Jorku w sobotę dn. 11.3.

Plon jego dyplomatycznej pracy w stolicy Stanów Zjedn. został ubrany nie w zwykłą formę między państwowych umów, które w następstwie muszą być uznane przez władze ustawodawcze — lecz w formę listów, jakie wymienił z odpowiednimi sekretarzami stanu USA.

Dokładne szczegóły porozumienia zostaną podane po powrocie ministra do Rio, główne zarysy przyszłej współpracy Stanów Zjedn. i Brazylii są już wszelako znane. Współpraca ta obejmuje przede wszystkim dziedzinę gospodarczą i handlową, a w oparciu o nią wzmacnia się i tradycyjna przyjaźń polityczna, jaka łączy dwie największe republiki kontynentu Kolumbia.

Stany Zjednoczone udzieliły dla Brazylii pośredniej i bezpośredniej pomocy gospodarczej w wysokości 130 milionów dolarów, a główne punkty porozumienia są następujące:

1. „Odmrozić” rynek pieniężny w Brazylii dla ułatwienia wymiany handlowej ze Stanami Zjedn. i dla umożliwienia kapitałowi amerykańskiemu, aby mógł otrzymywać procenty z przedsiębiorstw, prowadzonych przez w Brazylii.

2. USA udzieli Brazylii kredytu za pośrednictwem Banku Eksportowo-Importowego, dla spłacenia należności eksporterom amerykańskim za towary, sprzedane do Brazylii.

3. Za pośrednictwem tegoż banku Brazylija będzie mogła otrzymać dalsze kredyty tak na przyszłe zakupy w St. Zj., jak na rozbudowę sieci komunikacyjnej i potrzeby wewnętrzne kraju.

4. Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o zezwolenie, aby rząd St. Zj. mógł udzielić Brazylii zapasu złota w kwocie najmniej 50 milionów dolarów, dla powołania do życia brazylijskiego Banku Centralnego Rezerwy. Wypożyczone złoto Brazylija zwróci z własnej produkcji złota, które wydobywa w swoich kopalniach.

5. Brazylija podejmie od dnia 1. lipca br. spłatę procentów i amortyzacji od pożyczek amerykańskich.

Najbardziej doniosłym z tej umowy jest prawdopodobnie punkt 4, który przewiduje stworzenie tzw. banku emisyjnego w Brazylii, t.j. banku, wypuszczającego pieniądze. Pieniądz brazylijski otrzyma podkład złota i stanie się walutą silną. Kapitał Banku Rezerwy jest przewidziany na 60 milionów mlr., a złożą go po równej części (po 20 mln.): rząd, banki prywatne i pożyczka publiczna. Bank będzie funkcjonował pod nadzorem ministerstwa skarbu, prezydent banku i jego zastępcą będą mianowani przez rząd.

Projektowany bank będzie wypuszczał pieniądze, trzymał rezerwy pieniężne Banku Brazylijskiego, skupował i sprzedawał złoto i pieniądze zagranicą, będzie powołał funkcje Izby Kompensacyjnej.

Skarb brazylijski posiada obecnie około 35 milionów dolarów, co wszelako stanowi podkład tylko dla 13 procent wypuszczonych pieniędzy, gdy tymczasem przyszły bank winien mieć pokrycie

dla 25 proc. pieniędzy w ruchu. Kraj produkuje złota przeciętnie 8 tysięcy kilo rocznie, czyli w ciągu 5 lat jego zapas złota może

dojść do 70 ton, wzgl. 80 milionów dolarów, a wtedy osiągnięby się podkład złota dla 32 procent waluty milrejsowej.

Pożyczka amerykańska w wysokości 50 mln. dolarów ten cel przyspieszy reorganizację waluty brazylijskiej i ustali jej wartość.

W związku z powyższą umową papiery brazylijskie na giełdach w Londynie i Nowym Jorku poszły w górę.

Herwa za pszenicę

Herwa brazylijska jest lepszą od argentyńskiej

Rząd argentyński wydał i na rok bieżący rozporządzenie, ograniczające sprzęt herby mate. Już w zeszłym roku produkcja herby była ograniczona, a nad przeprowadzeniem zarządzeń czuwa umysłna „komisja regulująca”.

Argentyna ogranicza produkcję herwy argentyńskiej do swego handlu z Brazylią. Produkcja herby mate w Misiones i Corrientes doszła już do tego stopnia rozwoju, że mogłaby być mała pokryć zapotrzebowanie całej republiki, lecz równocześnie wylaniają się przed nią poważne szkopy.

1. Jerba mate wrażliwszą produkcję jest słabsza od maty brazylijskiej i paragwajskiej. W Argentynie cięto dotychczas herbę corocznie, a często 2 razy do roku, gdy w Brazylii obcinanie następuje co trzy lata. Liść jednoroczny a trzechlata, to znaczna różnica w smaku i sile. Sku-

tem: wyższego kursu peza argentyński nad milrejs brazylijski oraz wyższych zarobków w Argentynie, dla Buenos Aires wypada tańiej sprowadzić matę z Brazylii niż z Misiones.

2. Jeśli Argentyna wstrzymałaby zakupno herwy brazylijskiej, to wzamian nastąpiłaby i obniżka w sprowadzaniu pszenicy argentyńskiej do Brazylii. Argentyna zaś jest jednym ze światowych producentów pszenicy, a Brazylija była zawsze jednym z najlepszych odbiorców tego produktu.

W tym położeniu Argentyna poświęca swą herbę mate dla możliwości zbytu pszenicy. Okazuje się, że w dzisiejszych warunkach żaden kraj nie może prowadzić gospodarki wedle swego widzimisię, tylko musi się liczyć z sąsiadami i z ogólnym układem na rynkach światowych.

Ofiara Morza

Mało nadziei na uratowanie statku „Prud. Moraes”

Wiadomości o statku „Prudente de Moraes”, który utknął na mieliźnie w cieśninie Magellana, brzmią coraz niepomyślniej.

Przy zaryciu się w ławice statek nie odniósł, zdaje się, żadnej szkody, dopiero brzołowy stan morza, zawsze niespokojnego w owych stronach, spowodował dziury w przedniej części kadłuba, przez uderzenie dnem o skały. Pierwszą przyczyną wyrwania kadłuba zdołano zalać cementem. Ponieważ nie zdołano wszelako wycofać statku na głębie, pojawiły się w kadłubie nowe rozdarcia.

Cieśnina Magellana to jeden z najmniejbezpiecznych szlaków morskich. Odgranicza ona Patagonię od Ziemi Ognistej i t.j.

oceanu Atlantycki ze Spokojnym. Skutkiem naporu wód z obu stron, w rosochatej, najezonej skałami cieśninie, woda jest zawsze skłębiona i wstają fale na wysokość wielu metrów. Owo gwałtowne uszczerbienie i opadanie wód zadecydowało o losie brazylijskiego okrętu.

Holewniki chilijskie przeładowują w dalszym ciągu towary, które statek wiozł, jako ofiary Brazylii, dla okolic Chile, nawiedzonych ostatnim trzęsieniem ziemi.

Przy ratowaniu statku brazylijskiego poniósł śmierć marynarz chilijski Leopoldo Aguayo. Załoga brazylijska opuściła statek przy dźwiękach hymnu państwowego.

Bezbronna Hiszpania ofiara ekstremizmów faszystowskich i komunistycznych

Gdy zwyciężył gen. Franco urządził Hiszpanię, zwaną „narodową” i układa stosunki z państwami Europy, w reszcie Hiszpanii republikańskiej doszło do krwawych starć i porachunków pomiędzy zwycięzonymi.

Żywiołom komunistycznym i anarchistycznym było bardzo nie na rękę usunięcie od władzy Juana Negrina, który uciekł samolotem do Francji, i stworzenie Rady Obrony pod przewodnictwem gen. Miaja i pułk. Casado. Okrzyknęły one republikanów

„zdrajcami sprawy” i wystąpiły z bronią w rękę przeciwko nowemu rządowi w Madrycie i Walencji.

Zawrzały znów walki bratnie, na ulicach Kartagony i Madrytu swiszczą kule, pękają granaty i grzmieją armaty — to zwyciężeni prowadzą między sobą porachunki. Republikanie podzielali zdanie Azani, że czas skończyć wojnę z powstańcami, skoro niema widoków na zwycięstwo, i chodzilo im tylko o uzyskanie od gen. Franco warunków honoro-



NA ULICACH CONCEPCION

Taki przedstawiał widok jedna z ulic miasta Concepcion, równajęcej się wielkością Kurytybie, gdy po straszliwej nocy trzęsienia ziemi, wstał nad zwaliskami słoneczny dzień — środa 25-go stycznia. Boczna ulica, nawprost patrzącego, zasypana całkiem gruzami, a na rogu piętrowy budynek, straciwszy mury w tyłach, stanął kantem. Miał widać siłne wiązania z żelaza i drzewa, skoro front jego nie rozszarpał się w proch w takim położeniu. Na ulicy, która była zawsze rojną i gwarną, widzimy tylko garść ludzi, każdy spieszy z ratunkiem. Z lewej dziennikarz z Santiago, — przybył samolotem, prowadzi rozmowę z dwójgim ludzi, którzy unieśli życie z owej upiornej nocy

Na Krótkiej Fali

* Federalna Rada imigracji i kolonizacji w Rio dała przyzwolenie na sprowadzenie do S. Paulo 10 tysięcy portugalskich rodzin rolniczych (50 tysięcy osób). Imigranci ci, po wydaniu dekretu nr. 3010 muszą oddawać się pracy rolnej przez pełne 4 lata.

* Konsul brazylijski w San

Francisco USA nadesłał telegram z zawiadomieniem, że zgłosiło się doń szereg rodzin amerykańskich z zamiarem wyemigrowania do Brazylii i oddania się uprawie pszenicy, bawełny, kukurydzy oraz hodowli bydła.

* Angielski minister wojny Horre Belisha, przemawiając w izbie gmin, zapowiedział czynną pomoc dla Francji, gdyby się znalazła w niebezpieczeństwie wojny. Anglia jest gotowa rzucić na pomoc Francji 200 tysięcy wojska (na początek), gdy w 1914 r. jej korpus ekspedycyjny wynosił tylko 60,000 karabinów.

Zapamiętaj

**dobrze
ten
znak**

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła **jednym pudełkiem** ranę, zadawaną od 9 lat. Były setki podobnych uleceń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwa POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladownictwa! Zadzajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:
J. M. HOLESKI
rua João Teodoro nr. 194

Podróż Interwentora

Interwentor dr. Adhemar de Barros odbył w tych dniach podróż inspekcyjną na wykończoną niedawno linię kolejową Mayrink-Santos. Obok kolei angielskiej S. Paulo Santos, jest to drugi trakt żelazny, łączący wyżynę paulistańską z pobrzeżem.

Prezydent republiki dr. Getulio Vargas zwiędził również ową linię. Interwentor Barros dokonał oględzin wiaduktu 34, który jest wzniesiony z żelaza i cementu a ma rozpiętość 75 metrów. Projektował go inż. Humberto Fonseca, i zdamien fachowców, wiadukt ten, rozpięty nad górską przepaścią, stanowi prawdziwy rekord.

Interwentorowi towarzyszyli w drodze: małżonka, adiutanci, sekretarze komunikacji i rolnictwa, dyrektorzy departamentów. Po przyjeździe specjalnego pociągu do historycznego miasteczka Itanhaen, prefektura i ludność tamtejsza zgotowała dla gospodarza stanu gorące przyjęcie. Po zwiedzeniu zabytków z dalekiej przeszłości (Itanhaen ma za sobą 400 lat istnienia), interwentor pragnął zapoznać się z położeniem gospodarczym tych stron i odbył krótką podróż barką po rzecze, aby wejść w rozmowę z plantatorami bananów i poznać ich potrzeby.

Następnie interwentor udał się pociągiem przybrzeżnym do Santos, skąd wrócił do stolicy. Podróż trwała cały dzień, od rana do wieczora.

Propaganda

Z urzędu propagandy (Serviço de Divulgação), funkcjonującego przy policji Dystryktu Federalnego w Rio de Janeiro otrzymaliśmy broszurę „Estudos Catholicos“, której autorem jest Julio Barata. Broszura liczy 58 stron i w szeregu rozdziałów omawia obowiązki obywatelskie katolików wzgl. władzy państwowej, współpracę z nią oraz walkę kościoła

z ekstremizmami tak lewicowymi jak prawicowymi.

Prezydent w słuchal prośby starego zbójnika

Prezydent republiki dr. Getulio Vargas spędza upalne dni lata w Petropolis, położonym w górach Nadmorskich stanu Rio. Odbywa on codziennie wycieczki piechotą, w których towarzyszą mu adiutanci. Podczas jednego z przejazdów, jak donoszą pisma codzienne, prezydent zauważył jakiegoś starszego obywatela, który miał kapelusze w ręce, stał i patrzył w jego stronę, widocznie pragnąc mówić z szefem państwa. Dr. Getulio Vargas skinął ze zwykłym sobie uśmiechem na znak, że nieznanemu starszy człowiek może się zbliżyć.

Okazało się, że był to pernambukańczyk Antonio Silvino, dawny „cangaceiro“, czyli zbójnik, który na czele swej bandy niepokoił niegdyś wnętrza północno-wschodnich stanów. Miał do prezydenta prośbę. Przedstawił, że porzucił już dawno stan zbójnicki i żyje przykładnie z uczciwej pracy. Ma 5 synów już wychowanych, wszyscy w służbie kraju. Sam jest bez zajęcia i poszukuje pracy, w której to sprawie pozwolił sobie zwrócić się do prezydenta.

Prezydent wysłuchał uważnie,

poczem polecił Silviniowi zgłosić się do pałacu „Rio Negro“. Stał się odestano go do departamentu drogowego z poleceniem przyjęcia go do roboty. Dawny zbójnik, dziś przykładowy obywatel dostał istotnie zajęcie przy budowie drogi, jako zapisywacz.

Bójka niewieścia

Tak już to jest na tym padole płaczu, że ludzie, gdy nie mogą trafić sobie do przekonania przy pomocy słów, dobrych albo złych, łagodnych czy gwałtownych — przechodzą do użycia siły. Wtedy miejsce języka zajmuje ręka a czasem i noga, nieraz nawet zęby. Widowiska tego rodzaju, wyprawiane przez pięć tak zwaną silną, inaczej brzydką, a krótko mówiąc przez mężczyzn, należą do przygód zgoła codziennych. Rzadziej dzieje się to między białogłowami, ale gdy już przyjdzie do tego wśród płci nadobnej, to wtedy okazuje się, że niewiasty potrafią walczyć nie gorzej od mężczyzn.

Scena taka zaszła onegdaj w S. Paulo przy ul. Ruy Barbosa, w jednej z kamienic, podzielonej na małopokojowe mieszkania, gdzie ludzie tłoczą się, niczym śleńcze w beczce. Niejaka Nadyr Pereira mieszkała tam u sióstr Rezende. Nadyr jest panną, gdy siostry są już zamężne. Niewiastom poszło o coś, dokładnie niewiadomo o co — i Pereira pobiła się z siostrami. „Wiele złego na jednego“, powiada przyśłów — a jednak siostry Rezende wyszły bardziej pokiereszowane, niż samotna przeciwniczka. Policja odstawiła wszystkie trzy zapaśniczki do więzienia, gdzie im zapewne wyszumi w głowach.

PIOSENKI O KOMENDANCIE

Hej, Hej, Komendancie! Komendancie nasz!

(Śpiewka legionowa)

Jedzie, jedzie na kasztance,
siwy Strzelca strój!
Hej, hej, komendancie,
miły Wodzu mój!

Odzie szabelka Twa ze stali,
przecież idziem w bój —
hej, hej, Komendancie,
miły Wodzu mój!

Masz wierniejszych, niż stal chłodna,
Młodych Strzelców rój —
hej, hej, Komendancie,
miły Wodzu mój!

Odzie Twój mundur generalski,
ziotem szywany,
hej, hej, Komendancie,
Wodzu kochany!

Pójdziemy z Tobą po zwycięstwo,
poprzez krew i znoj —
hej, hej, Komendancie,
miły Wodzu mój!

(Pośmiertna)

Nie trąbiły Ci fanfary,
nie kłoniły się sztandary,
gdys graniczne słupy burzył,
znartwychwstań, przez czyn wróżył —
Komendancie nasz!

Jeno duch Cię uniósł Boży,
jedno blask wschodzącej zorzy
Opromień twarz.
Jedno wichry Ci zagrały,
jedno lasy się kłaniały,
Komendancie nasz!

Dziś z królami na Wawelu,
Wodzu i Nauczycielu,
wieczne łoża masz.
Stamtąd duch Twój nami władą,
cała Polska — Twa Brygada,
Komendancie nasz!

I my pośmiem też w mogile,
lecz gdy przyjdą wielkie chwile,
Ty nam powstać każ!
Wstanań duchy, runą ława
na Twój zew, za Twą buławą —
Komendancie nasz!

Z RIO GRANDE

Zbiory ryżu

Zbliżają się zbiory ryżu w stanie RGRS, które przypadają na miesiące kwiecień i maj. Oblicza się, że do tych zbiorów trzeba będzie 100 tysięcy robotników sezonowych, których zarobek wynosi od 150 do 200 mir. na miesiąc.

Budowa kanału

Budowa kanału morskiego Porto Alegre — Torres, który połączyłby stolicę stanu z oceanem w prostej linii, z ominięciem półwyspu Laguna i port Rio Grande, stała się na nowo przedmiotem rozważań. Wykopanie kanału kosztowałoby 250 milionów mil-rejsów i skróciłoby przestrzeń morską Porto Alegre — Rio de Janeiro o 300 mil, czyli o cały dzień jazdy. Obrót portu portoa-legreńskiego wzrósłby o 200 procent.

Z rynku kupieckiego

Firmy hurtowe w Porto Alegre

zamierzają zwrócić się do Stowarzyszenia Handlowego (Associação Commercial) z prośbą w sprawie swego położenia. Ucierpiały one wiele skutkiem licznych handruktów i konkordat tak w stolicy jak w interiorze, i pragnął prosić, aby procesy w tych sprawach były przeprowadzane z całym rygiorem prawa.

Wystawy

Wystawa rolniczo-hodowlana w Passo Fundo, zamknięta w dniu 10 bm. była pierwszą z całego szeregu wystaw tegorocznych, które organizują się w różnych częściach stanu. Z końcem bm. nastąpi otwarcie wystawy w Julho de Castilhos, w maju zaś wystąpi na arenę Alegrete z wystawą bydła. Największym wszelako pokazem będzie wystawa bydła w Bagé, której otwarcie nastąpi w październiku. Przygotowania do niej już są w toku.

ległości geograficznej rozwijał się będą nadal na wszystkich polach, w myśl tradycyjnej przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Po przemówieniach prezydent Mościcki dłuższy czas rozmawiał z członkami delegacji, podejmując ich następnie śniadaniem. Przyjazd uczonych bułgarskich do Warszawy i zamianowanie przez nich tak gorących uczuń narodu bułgarskiego do Polska spotkał się z niezwykłym przyjęciem w stolicy Polski. Szczególnym tego wyrazem była niespotykana dotąd wizyta prezydenta Mościckiego w poselstwie bułgarskim, który osobiście tam przybył i spędził dłuższy czas w towarzystwie uczonych bułgarskich.

SŁUŻĄCA potrzebna do małej rodziny. — Rua Visconde do Rio Branco, nr. 1691.

Zie strony czasów bieżących

Cywilizacja przyniosła z sobą obok wielkich dóbr także niejedną szkodę dla ludzkości! W naszym okresie szybkości i rekordów niejednym śmiertelnik nie jest w stanie dostosować się do wymagań dnia, zanadto wyczerpujących i krzykliwych. Skutkiem tego jesteśmy świadkami tzw. epidemii nerwowości, która grasuje głównie w wielkich miastach.

Często osoby dotknięte nerwowością, mają wygląd zdrowy a jednak są one przykre swym usposobieniem dla otoczenia. Dobrze jest wyjechać z miasta na wieś, nad morze, aby zacząć odpoczynku. Nieraz wszelako nie trzeba się uciekać aż do tych kosztownych wyjazdów i prowadzenia podwójnych domów, bo wystarczy kuracja fosforowa, aby wzmocnić nadzarpane nerwy. Lekarz wasz potwierdzi wam nasze słowa, a jako nader skuteczny środek do odzyskania siły zaleci wam kilka zastrzyków Tonofosfanu firmy Bayer.

LOTNICTWO W POLSCE

PAT. W roku bieżącym przypada 10-lecie polskich linii lotniczych „Lot“. W związku z tym przedstawiciel „Expressu Porannego“ zwrócił się do dyrektora „Lotu“, Makowskiego o wywiad, zapytując, jakie nowe linie lotnicze zostaną otwarte w bieżącym roku.

Dyr. Makowski odrzekł, iż już w przyszłym miesiącu przedłużą linię palestyńską do Bejrutu, a więc 250 km od Lyddy. W ciągu lata nastąpi przedłużenie tej linii o dalsze 800 km. do Bagdadu. Linia będzie oblatywana dwa razy na tydzień, przyczym rozkład będzie tak ułożony, aby cały olbrzymi szlak Warszawa-Bagdad można było przebyć w ciągu jednego dnia, z krótkimi przystankami w Atenach, Lyddzie i Bejrucie. Połączenie z Bagdadem otwiera przed nami wrota Dalekiego Wschodu. Z Bagdadu wiodą linie lotnicze do Indii, Chin, Australii oraz do Persji i Afganistanu. Dzięki temu Polska będzie mogła stać się, jak to określił dyr. Makowski, „listonoszem dla całej Europy Wschodniej“, przewożąc jej korespondencję na Bliski Wschód.

W r. 1939 powstanie w locie codzienna komunikacja na linii Helsinki-Tallin-Ryga-Kowno-Wilno-Warszawa-Kraków-Budapeszt, przy współpracy z odcinku Warszawa-Budapeszt z Tow. lotniczym węgierskim.

Szlakiem o dużym znaczeniu europejskim będzie linia, łącząca Polskę z Italią. Otworzy się z początkiem czerwca na trasie Gdynia-Warszawa-Budapeszt-Wenecja-Rzym. Podróż z Gdyni do Rzymu będzie trwała około 9 godzin. Starując rano nad Bałtykiem, popołudniu zobaczymy już Adrytyk. Połączenie z Anglią, — Londyn-Berlin Warszawa jest bliskie. Będą kursować samoloty Lockheed 14. Powiązanie dwóch szlaków Londyn-Warszawa i Warszawa-Bagdad stworzy z Warszawy punkt węzłowy kontynentalnej komunikacji lotniczej.

Jak bardzo wartościowe jest to połączenie, świadczy fakt, że zaraz po ukazaniu się wiadomości o projektowanej linii, nadeszło do „Lotu“ zapytanie, czy można zarezerwować 70 miejsc, celem przewiezienia dzieci angielskich urzędników z Londynu na Bliski Wschód, gdzie spędzają u rodziców wakacje. Niezależnie od linii do Bagdadu, utrzymama będzie codzienna komunikacja Warszawa-Bukareszt, a dalej trzy razy w tygodniu do Aten przez Sofię i Saloniki.

Zakupiliśmy cztery nowe maszyny Lockheed 14, — mówi dalej dyr. Makowski, przygotowane specjalnie do lotów długodystansowych. Przy tak wielkim odcinku jak np. Warszawa-Ateny (1.700 km), przybywany bez lądowania, konieczne jest zaopatrzenie samolotu w jadłalnę.

Polskie lotnictwo uzyska dwie nowe linie. Jedną do Bagdadu o wielkim znaczeniu handlowym, drugą do Rzymu, i powiększy w ten sposób ogólną długość swoich szlaków do 10.000 km. Jest to dużo, jak na polskie możliwości budżetowe, lecz niewiele w stosunku do potrzeb.

CHOROBY Zębów i Jamy Usnej

Leczę sumiennie, bez bólu, najnowszą, gwarantowaną metodą. Zęby sztuczne ostatnich wynalazków, mostki z porcelany, plomby (korony Jacek) itp. Własne laboratorium, promienie Roentgena, elektro koagulacja. **Jose Levkovich**, Dentysta Av. S. João, 324 — 7 piętro Apartament 701 — Telefon 4-1485 Godziny przyjęć: Od godz. 9 do 11 rano i od godz. 14 do 19 po poł. S. P A U L O

Drukarnia „Baltica“ w S. Paulo

Wykonuje druki we wszystkich językach Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki. Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszt przesyłki. Adresować: **TIPOGRAFIA BALTICA** Alexandre Bumbilis Rua João Teodoro, 194 — SÃO PAULO Tel. 4-2640



GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linia Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskim okrętem

Pułaski

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PULASKI	PULASKI	PULASKI
Gdynia	—12-4	—12-4	21-4 — 14-6
Kiel Holtenau	—11-4	—11-4	22-4 — 13-6
Boulougne Sur Mer	—9-4	—9-4	11-6
Dakar	—1-4	—1-4	1-5 — 3-6
Victoria	—24-3	—24-3	26-5
Rio de Janeiro	—23-3	—23-3	10-5 — 25-5
Santos	—22-3	—22-3	11-5 — 24-5
Rio Grande	—	—	14-5 -
Montevideo	—	—	15-5 — 20-5
Buenos Aires	—18-3	—18-3	

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

LAMPOR & HOLT LINE LTD. — Rua 1. de Março, 100
RIO DE JANEIRO
F. S. HAMPSHIRE & Co. — Rua Libero Badaró, 39
SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK) — Av. João Pessoa, 71
Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS — Rua Siqueira Campos 1170
PORTO ALEGRE

SANGUE SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyno lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i L.O

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót siły i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciełe wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAŁAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

NIE ROB DOSWIADCZEN!!!

JEZELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — **JOÃO DA SILVA SILVEIRA**

Pokonuje **SYPHILIS** we wszystkich periodach: **WYRZUTY, RANW WOGÓLE, REUMATYZM, ŁEZEMNY.**

Zalecany przez najlepszych lekarzy

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 959 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

UCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:
Marcin Jaruga

Ale najwięcej tym była zaintrygowana, oczywiście Mercedes. Sąsiad był młody i podobno wcale przystojny i napewno niebiedny, o czym świadczyły różne nowe rzeczy, jakie u siebie zaprowadził, a które wprost fantastycznie brzmiały w ustach mieszkańców okolicy — w dodatku zaś był kawalerem... Więc, hm, czy nie byłoby dobrze wzbudzić w nim małżeńskie zamiary względem jej osoby?...

Mercedes była ogromnie przebiegłą dziewczyną. Zanim zdecydowała się na ten krok, przemyślała go dokładnie na wszystkie strony, rozważyła na zimno z wyrachowaniem, a wreszcie powiedziała sobie, że warto spróbować. Rodzicom nie wspominała o tym ani słowa, pewną będąc, że odwołiliby ją od tego, a Antonia też z kwitkiem nie odprawiała, chcąc skorzystać z niego popiero w ostateczności, gdyby się już niczego nie mogła spodziewać w życiu.

Ponieważ Alonzo od czasu, jak się pojawił w tych stronach, ani razu nie zajął do nich, czego wymagała grzeszność sąsiadka, Mercedes nie miała okazji ujrzania nowego sąsiada, a chcąc przeprowadzić swoje zamiary, trzeba było widzieć go i rozmawiać z nim. Cóż więc należało zrobić? Czekać, aż sobie przypomniał sąsiadów i złoży im wizytę? Może dużo czasu upłynąć zanim to uczyni, albo wcale się nie pokaze. Musiała ona coś przedsięwziąć w kierunku poznania tego. Nie znaczyło to, ażeby Mercedes miała iść do Alonza, nie. To przecież jej nie wypadło, bo cożby ludzie na to powiedzieli, albo co on by pomyślał.

Musiała szukać okazji, żeby się z nim spotkać. Ale o taką okazję było bardzo trudno, dlatego że

Alonzo rzadko gdzie się pokazywał. Najwyżej za interesami w pobliskim miasteczku, pozatym siedział u siebie, zagrzebany w roli, zdając się być tylko nią pochłonięty, nie myśląc o reszcie świata.

Pomimo, jakby się zdawało, trudności, okazała się trafiła zupełnie przypadkowo, chociażby mogło się zdawać, że była przez obydwie strony obmyślona.

Jednego popołudnia Mercedes wyszła z domu z zamiarem udania się do Herrero. Szła bez określonego celu, bo coś jej nie pozwoliło siedzieć w domu — i na drodze spotkała Alonza. Ujrzała go zdaleka i serce w niej żywiej zabiło. Szedł w jej stronę. Ale gdy się zbliżył na kilka kroków, serce w niej zamarło w bezruchu i zbladła mocno, szepcząc drżącym głosem:

— Czy to być może?... To on!... To on!...

Alonzo całkiem był podobny do Benta Gonzaleza. Ten sam wzrost, ten sam wygląd, ten sam uśmiech, trochę jakby wymuszony. Tylko te cienkie wąsiki pod nosem nie te same.

— Co to? Ducha zobaczyłaś? — zapytał Alonzo, uśmiechając się lekko.

— I głos ten sam! Mercedes zmieszana się jeszcze mocniej.

— Nie, ale myślałam... — zaczęła lekko drżącym głosem.

— Coś myślała?

— Zdawało mi się, że... to ktoś inny...

— No, a to jestem ja. Nie przypuszczałam, że jestem czymś sobowtorem. Zapewne ten, za którego mnie wzięłaś, nie był ci miłym, a może go nienawdziłaś?

— E, nie...

— Przecie się wystraszyłaś — widziałem dobrze.

JAN KRAWCZYK

ZEMSTA

— OPOWIADANIE PARAGWAJSKIE —

— Nie. Zdziwiłam się tylko. Takie niesłychane podobieństwo. — Tak? Do kogoż ja jestem podobny?

Mercedes zawałała się na chwilę. Jeszcze powątpiewała co do tożsamości Alonza. Ale nie, to niemożliwe, by to był Benta. Przecie on gdzieś zniknął — już cztery lata minęły jak go nie ma. A zresztą, gdyby to on był, toby nie rozmawiał z nią tak swobodnie, ale ominąłby bez słowa zdaleka, jak zapowietrzoną, boć przecie ona go dręczyła w nieludzki sposób, naigrywając się z jego miłości. Odrzyskała spokój i dawną załotność — i rzekła:

— Zdawało mi się, że to Benta Gonzalez.

— Kto to taki?

— Jeden chłopiec, który tu mieszkał niegdyś.

— Teraz go tu nie ma?

— Nie. Wyjechał gdzieś — wiadomo w którą stronę, i dobrze zrobił. Nie dla niego tu miejsce.

Alonzo spowaźniał. Zdawał się interesować tym nieznanym chłopcem, do którego był podobny.

— Dlaczego wyjechał? — pytał dziewczynę, bacznie ją obserwując.

— Nie wiem. Coś mu do głowy strzeliło i wyjechał.

— Nie lubiłaś go?

— Nie.

— Dlaczego?

Mercedes zawałała się i rzuciła krótko:

— Bo mnie prześladował swoją głupią miłością.

Ktoregoś dnia wieczorem Herrery urządzili u siebie „fiestę”. Nie była to taka „fiesta”, jak wskazywała szumna nazwa, ale taka sobie mała kreolska zabawa. Upołowano tego dnia dwie sarny nad rzeką, kupiono w miasteczku pewną ilość wódki, bez której w takich razach nie można było się obywać i sproszono okolicznych sąsiadów.

Zaledwo czterewo słońce skryło się za czarną ścianę lasu, a Herrero weszczali się ruch. Schodzili się ludzie. Rozległy się huk pistoletów i rewolwerów. Psy szczekały głośno, a gromady brudnych i napół oberwanych dzieci, z krzykiem biegały naokoło riskich szop. Przed chatą gromadziła się większa ilość ludzi, bowiem nie wszyscy mogli się pomieścić w środku. Na dworze paliło się ognisko, nad którym piekły się na drewnianych rożnach kawały mięsa z upolowanych dzisiaj zwierząt.

Tłuszcz dużymi kropkami kapł na żar i ostry dym, przepojony smakowitym zapachem rozchodził się naokoło, nęcąc nozdrza i tehcąc podniebienia. Ten i ów stawał przy ognisku, połykał ślinę i obliżywał się łokciem, z niecierpliwością oczekując stosownej chwili, kiedy będzie mógł się dorwać do apetycznego mięsa. Któryś z chłopców Herrery siedział przy ognisku, przewracał pieczen i polewał wodą, w której mięso było płukane, zmieszana

z pewną ilością soli, pieprzu, czosnku i innymi specjaliami, które miały uczynić mięso niesłychanie smaczne. „Czurasko” zapowadalo się doskonale.

A tymczasem dla zroszczenia apetytów swych gości, stary Herrera chodził z butelką i szklanką i częstował ludzi wódką. Częstował płyn kupił był sporo więc się nie obawiał, że zabraknie.

W chacie jakiś „gajcista” zaczął grać na harmonii. Wnet potoczyły się pary za parami, kręcąc się w takt chrapiącego instrumentu. Zrobiło się ciasno i duszno. Podłogi tu nie było, tylko ziemia ubita, więc z pod poruszających się nóg wznosił się tuman ciemnego pyłu i przesłonił chimurą jedną jedyną lampę, że stało się mroczno, co powiększyło uciechę tańczących, a zwłaszcza młodych. Wzmogły się jeszcze bardziej ruchy, rozległy się śmiechy głośne, łałaśliwe, pijane, słowa dwuznaczne, szczypania, przyciskania, a kobiety chciały się lepiej przypatrzeć, dostrzegły by, że się nie obywno i bez całusów. Cóż na to poradzić?

Młodość i szal tańca muszą dojść do swoich granic, a wódka i muzyka są czynnikami, które pomagają do osiągnięcia tego celu.

Gdy Mercedes zjawiała się wśród tańczących, zabawa wrzała w całej pełni swym rozszalałym i pijanym rytmem. Nie mogła nigdzie usiąść, gdyż nie było na czym, a ludzie kręcili się w każdym kątku, więc stanęła w drzwiach, obserwując tańczących w nadziei, że dostrzeże Alonza.

Ale on jeszcze nie przyszedł. Ujrzała natomiast Antonia, który tańczył z najstarszą córką Herrery, Paulą. Spojrzała chłopako-

wi w oczy, wzrok ich się spotkał, skrzyżował i raptem Antonio zostawił Paulę a przyszedł do Mercedes.

Zacęli tańczyć. — Nie wiedziałam, że ci się Paula podoba — zaczęła Mercedes.

— Wcale mi się nie podoba — odparł Antonio.

— Widziałam przecie, jak tańczyła z nią.

— Bo nie miałem z kim i ją wziętem...

— Czy nie zauważyłaś, że dziewczyna dziwnie patrzy za tobą?

— To mnie nie obchodzi.

— Mówisz tylko tak...

— Myślę tylko o jednej dziewczynie, ale nie o tamtej. Chcesz wiedzieć o kim?

Mercedes domyślała się, ale pragnęła wszystko mieć jasne, jak na dłoni. Spytała więc:

— O kogo?

— O tobie!...

Mercedes nie omieszkała okazać wzruszenia, jakie miało sprawić na niej to wyznanie.

— Tak — szepnęła cicho i dodała niemal szeptem: — Wiesz, że ja ciebie też lubię!...

Wymknęła się z jego rąk, pozostawiając oszołomionego chłopca i skierowała się do drzwi, w których ukazał się Alonzo. Tak, tak, polityka jej posuwa się równą drogą. Jeżeli dalej tak pójdzie, może się spodziewać pozytywnych wyników. Jednego już trzyma na smyczy, a teraz należy się wziąć do drugiego i delikatnie go „omansować”. Rozkochać w sobie, to nie jest za dużo. Jeżeli jeden nie będzie pewny, to drugi. Któryś z nich musi się z nią ożenić.

(Dok. nast.)

Proroctwo o papieżach

Po Piusie XII-tym będzie już tylko 6 papieży?

Wśród licznych proroctw, dotyczących się papieży, najgłośniejsze i powszechnie znane jest: „proroctwo św. Malachiasza”, natomiast mało znane jest stanowiące jego dalszy ciąg i uzupełnienie „proroctwo mnicha z Padwy”.

Proroctwo św. Malachiasza (biskupa i mnicha irlandzkiego † 1148) pierwsi raz ogłoszone zostało drukiem w r. 1595 w „Lignum vitae” benedyktyna Arnolda Wion. Proroctwo wymienia wszystkich papieży od XII wieku począwszy, aż do 112-go, z którym się kończy papieństwo. Wszyscy papieże scharakteryzowani są czcni w rodzaju przydomka. Przytoczymy ostatni szereg.

Papież Pius X (1903—1914) z rzedu 103, określony został jako „ignis ardens” „ogień gorzący”. Papież 104 Benedykt XV (1914—1922) to religia wyłudniona na jego rządy przypada wojna światowa. Papież następny, który zmarł właśnie, 105 skolei, to Pius XI „wiara niezłomna”. — Dalsi i ostatni papieże przedstawiają się następująco:

- 106 pasterz anielski,
- 107 pasterz i żeglarz,
- 108 kwiat nad kwiatami,
- 109 od połowy księżycy,
- 110 od pracy słońca,
- 111 sława drzewa oliwnego,
- 112 Piotr rzymski.

I na zakończenie dodaje św. Malachiasz: „Podczas ostatniego prześladowania rzymskiego kościoła panować będzie Piotr rzymski, który paść będzie owce swoje wśród licznych utrapień, po których miasto na siedmiu

wzgórzach ulegnie zagładzie i straszliwy Sędzia osądzi lud swój”.

Proroctwo mnicha z Padwy stanowi uzupełnienie proroctwa św. Malachiasza: podaje imiona papieży! „Proroctwo mnicha z Padwy” pochodzi rzekomo z przed r. 1740. Ale wydrukowane zostało dopiero w 1899 r. i znane jest tylko od tego czasu; traktować je więc należy tak, jakby powstało w r. 1899.

O papieżu Piusie X (1903—1914) czytamy w proroctwie mnicha Paduańskiego:

„Rządzi Ignis Ardens, ojciec ludu rzymskiego. Chwała wiekuista naszemu panu, Piusowi Dzieciatemu”.

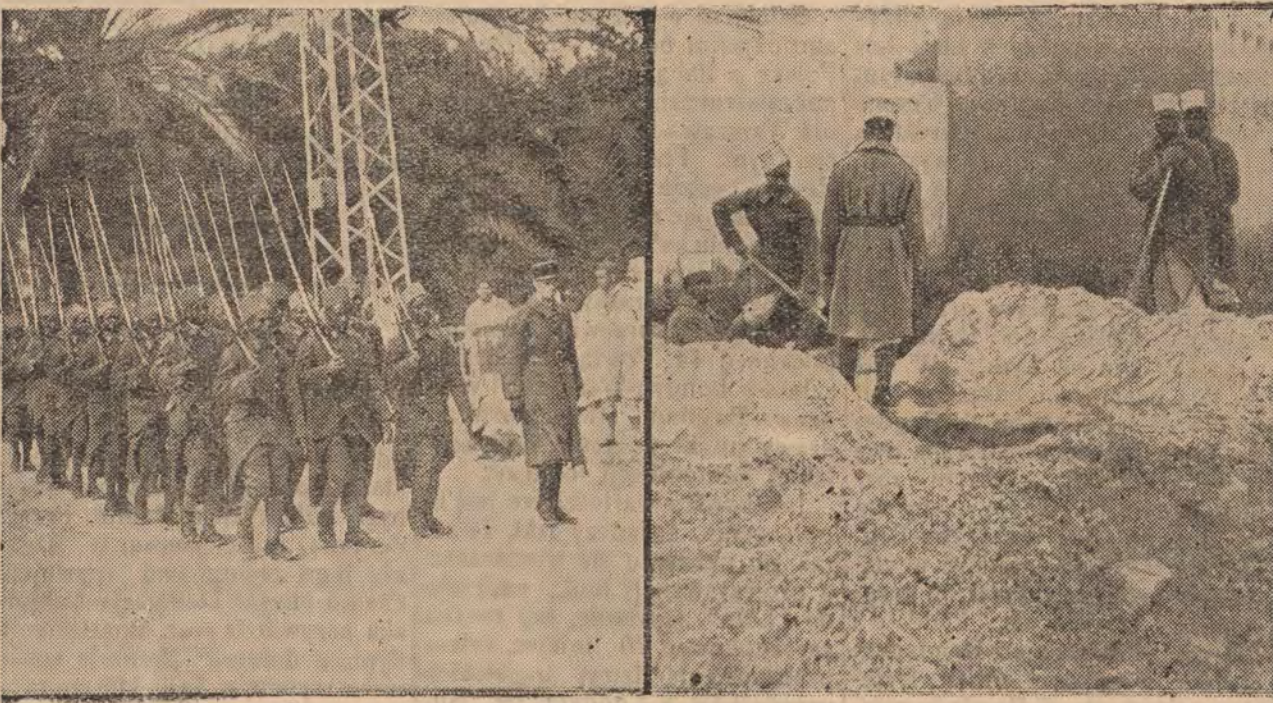
Następny papież, Benedykt XV (1914—1922) został przez mnicha z Padwy tak określony:

„Oto religia spustoszona i okrutne plemię Szatana. Nasz świętobliwy Ojciec Paweł VI. Powstań Ligo włoska”.

Jak widzimy, prorok pomylił się co do imienia, bo ten papież zwał się Benedykt XV. Ale ta „liga włoska” — czyż nie wskazuje to na faszyzm?

Proroctwo sprawdza się znowu w zupełności odnośnie do następnego Papieża, Piusa XI. „Oto wiara niezłomna i haniebna rzeź, święte zwycięstwo zapewnił. Nasz świętobliwy Ojciec Pius XI, król italski. Niech święte miasto ufa jego zasługom”. — Pius XI jako władca państwa Watykańskiego może być słusznie uważany za króla.

Ostatni papież, według mnicha Paduańskiego, nosić mają i-



OBRAZKI Z TUNISU

W odpowiedzi na zamiary Rzymu, który zgłosił pretensje do Tunisu, Francja przystąpiła w pospiesznym tempie do podniesienia siły obronnej owej kolonii. Wzdłuż granicy z italską Libią powstaje nowa, afrykańska „linia Maginota”, ciągnąca się od oazy Gabes do Fort Saint.

Na obrazku z lewej strony kompania wojska kolonialnego opuszcza pod rozkazami oficera francuskiego oazę Gabes, aby udać się na obsadzenie granicy. Na prawo żołnierze kolonialni kopią rowy strzeleckie dla pozycji francuskich w okolicy Migran.

Co prawda, naprężenie italsko-francuskie zelżało znacznie w ostatnich tygodniach. Odprężenie

nastąpiło w czasie pobytu włoskiego ministra Ciano w Warszawie. Włosi przekonali się, że Polska jest szczerą przyjaciółką Italii, ale nie pochwała pretensji kolonialnych, wysuwanych przez Rzym pod adresem Francji ani też nie pozwolili się wciągnąć w awanturę wojenną w sprawie kolonii. Francja ze swojej strony przekonała się raz jeszcze, jak rzeczową politykę prowadzi Warszawa, i że może ona na Polsce i jej słowie polegać.

Wybór prezydenta Francji

Dnia 5 kwietnia Francja ma dokonać obioru nowego prezydenta, następcy Lebruna, który kończy swe 7-letnie urzędowanie.

Wyboru dokonywa zgromadzenie ustawodawcze, to znaczy senat i parlament, na wspólnym zebraniu. Tradycyjnie prezydentem republiki obierano zwykle prezydenta senatu, lecz obecny prezydent senatu jest zanadto podeszły w latach. Prezydent parlamentu Herriot i szef rządu Daladier wymawiają się od kandydatury, a marszałek Petain został świeżo ambasadorem w Hiszpanii, gdzie ma bardzo ważną rolę do spełnienia. Wobec tego nie jest rzeczą wykluczoną, że prezydent Lebrun wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, jakim jest republika francuska kieruje, zostanie wybrany na drugi termin.

Ameryki Południowej. Także język rosyjski obejmuje nie tylko samych Rosjan, ale również mnóstwo narodowości, które wchodzi w skład państwa bolszewickiego.

Angielski język zdobył sobie rozpowszechnienie i praktyczne zastosowanie w licznych koloniach zamorskich Wielkiej Brytanii, również w licznych miejscowościach Chin i innych państw azjatyckich. W praktyce życiowej jest on najpotrzebniejszy, chociaż znajduje się na drugim miejscu, po języku chińskim.

Przed przybyciem min. Becka do Londynu

PAT. Prasa angielska obszernie omawia wizytę min. Becka w Londynie i vicem. Handla Zagranicznego Brytanii Hudsona w Warszawie. Min. Hudson wraz z ekspertami ma spędzić parę dni w Warszawie, dla omówienia specjalnych zagadnień handlu

angielsko-polskiego. W grę wchodzi rozmowy handlowe, jak również przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” oświadcza, iż pomiędzy Londynem a

Języki, którymi mówią setki milionów ludzi

Najbardziej rozpowszechnionym na świecie językiem jest język chiński. Posługuje się nim bowiem przeszło 500 milionów ludzi.

Na drugim miejscu znajduje się język angielski. Językiem tym mówi 240 milionów ludzi.

Językiem rosyjskim posługuje się aż 160 milionów ludzi.

Język japoński obejmuje 130 milionów.

Francuski język obejmuje przeszło 100 milionów ludzi. Obok

miona: Grzegorz XVII, Grzegorz XVIII, Paweł VII, Klemens XV, Pius XII, Grzegorz XVIII, Leon XIV i Piotr, ostatni papież.

I znowu mnich z Padwy się pomylił, bo Malachiaszowi „pasterz anielski”, świeżo wybrany przybrał imię nie Grzegorza, a Piusa. — Chyba, że obecny papież, to ów „od połowy księżycy”, po którym będzie już tylko 3 papieży?

Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli. Pismo podkreśla, iż zdaniem brytyjskiego M.S.Z. wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnieniu wątków odwrócenia atmosfery po koju. „News Chronicle” pisze że rząd brytyjski z radością powita przyjazd min. Becka tym bardziej, że nie był o obecny w czasie styczniowej sesji Rady Ligi w Genewie, i z tego względu nie odbyły się ostatnie rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji europejskiej.

Majątki magnackie będą zniesione

P.A.T. W sejmie zgłoszono wniosek o zniesienie ordynacji rodowych. Sprawa ta była już rozpatrywana w poprzedniej sesji sejmowej, jednak zgłoszony wówczas wniosek nie doczekał się załatwienia, z powodu rozwiązania parlamentu w wrześniu 1938 r. Obecny wniosek proponuje zniesienie istniejących jeszcze w Polsce 55 ordynacji rodowych, z wyłączeniem 7, z którymi związane są instytucje o znaczeniu dla kultury narodowej. Nierozwiązane byłyby m.in. ordynacje utrzymujące muzea, biblioteki, jak: Gołuchów Czartoryskich, Opinogóra Krasieńskich, Przeworsk Lubomirskich, związany z zakładem narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, Zamość Zamojskich i majorat Sieniawa Czartoryskich, utrzymujący muzeum i bibliotekę w Krakowie. Do ordynacji ponoszących stałe ciężary na utrzymanie instytucji kulturalnych, zaliczono również ordynację Radziwiłłów — Nieśwież Kłock.

„Kutry rybackie”

W ramach gospodarczego planu 4-letniego Niemiec przewidziano również rozbudowę niemieckiej floty rybackiej. Rzeczą najbardziej zastanawiającą jest, że nowe kutry i łodzie rybackie, wielkością, szybkością, oraz zasięgiem przekraczają normalny typ statków rybackich. Angielscy rzeczoznawcy są zdania, że Niemcy pod osłoną floty rybackiej przygotowują pomocniczą flotę wojenną. Nowoczesne niemieckie kutry rybackie mogą w każdej chwili być przebudowane na stawiacze min, ścigacze i inne statki potrzebne do wojny.

Polecaj Gazetę sąsiadom aby ją również czytali

**„GRUZEIRO”
„SURPRESA”**

Jedynie maśli które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M.-AL. DEODORO, 28 — CURITYBA

Marsz. Józef Piłsudski

Zanim stał się największym człowiekiem na przestrzeni dziejów naszych — mężem, którego Mickiewicz z zapowiedział w „Procytach”, „Na trzech stoi koronach, a sam bez korony”, — wskrzesicielem i twórcą państwa polskiego — zanim legenda owiała jego życie genialne, był małym Ziukiem (tak go nazywano w domu).

Urodzony w Żułowie dn. 5 grudnia 1867, z ojca Józefa Wincentego Piotra Piłsudskiego i matki Marii Billewiczówny, właściciela Adamowa, Żułowa, jak sam o sobie pisze: — długo nie zaznał żadnej troski o materialne rzeczy, a że rodzeństwo było liczne, rodzice byli dobrzy i serdeczni, więc dzieciństwo swe mógłby nazwać sielskim i anielskim. Mógłby, gdyby nie zgrzyt jędrze, zgrzyt, który sępił czoło ojca, wyciskał łzę z oczu matki, głęboko wżerał się w mózgi dziecięce. Tym zgrzytem było świeże wspomnienie o klęsce narodowej 1863 r.

W roku 1877 Ziuk złożył egzamin do 1-ej klasy gimnazjum w Wilnie.

Drugiego września 1884 r. spada na niego cios straszliwy, umiera matka, ta matka, którą tak bezprzykładnie ukochał, że w pół wieku potem, na łożu śmierci, jako pierwszy Marszałek Polski, młutujące serce synowskie kazał jej zwrócić na wieki.

Ze śmiercią matki i złożeniem egzaminów maturalnych w roku następnym kończy się okres dzieciństwa i pierwszych lat młodzieńczych.

I od tej chwili następuje praca podziemna Marszałka.

W r. 1887 został skazany na 5 lat do wschodniej Syberii, jako podejrzany o zamach na cara Aleksandra III.

Z wygnania 5-letniego wrócił Marszałek do Wilna jako 24-letni mężczyzna z nowymi planami — nieustępliwiej, bezwzględniejszej walki z najezdźcą.

Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, został redaktorem „Robotnika”. W lutym 1900 r. Moskale aresztowali go wraz z żoną w Łodzi.



Przewieziono go do więzienia w Warszawie do X-go pawilonu, gdzie udawał obłąkanego po to, aby uzyskać przewiezienie do szpitala, skąd ucieczka byłaby możliwa.

Udawanie powiodło się i przewieziono go do szpitala w Petersburgu, a stamtąd przy pomocy przyjaciół został uprowadzony. Po ucieczce z więzienia, Marszałek zamieszkał na stałe pod zaborem austriackim w Krakowie, gdzie cały wysiłek włożył w u-bojowanie stronnictwa PPS, przez co stworzył gotową na każdą potrzebę, wartościową siłę zbrojną. Chwila zdawała się opatrnościową dla planów Marszałka, który zamierzał wywołać powstanie na tyłach Rosji, gdy

zajęta była wojną w Azji, a ostateczna rewolucja wewnętrzna.

Walka wybuchła i trwała do 1908 r. Nie była to wojna regularna i nie partyzancka, ale zupełnie swoista — rewolucyjno-bujowa.

Trzymała ona władzę rosyjskie w postrachu, niepokoiła je na każdym kroku, ale nie mogła dać zwycięstwa, zwłaszcza, że Rosja wkońcu ziała rewolucją, a wojnę z Japonią też ukończyła. Oliarny wysiłek bojowców Marszałka stawał się coraz bardziej przysłowiowym „porównaniem się z młynką na słońce”, wreszcie musiano walkę przerwać.

W połowie 1908 r. Piłsudski wraz ze swym przyjacielem Kazimierzem Sosnowskim (wówczas studentem Politechniki Lwowskiej) organizuje Związek Walki Czynnej (Z.W.C.)

Powstają więc tajne szkoły wojskowe, w których wykładają dawni bojownicy z Piłsudskim na czele.

Prawie jednocześnie powstaje podobna organizacja „Armia Polska”, której odpowiednikiem jawnym stały się Drużyny Strzeleckie.

Obie organizacje rozwijają się równoległe, urządzając wspólne ćwiczenia, którymi czasem kieruje sam Piłsudski. Organizacje strzeleckie rozwijają się wspaniale, zwłaszcza w b. Galicji.

Pok 1912 przynosi bardzo doniosłe zdarzenie, gdyż na czele Z.W.C. staje oficjalnie jako komendant główny Józef Piłsudski, a obie organizacje strzeleckie zmierzają coraz bardziej do całkowitego połączenia.

Pracę tę ułatwia t. zw. Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, która miała z chwilą przewidywanego wybuchu wojny stać się Rządem Narodowym.

Powołany jednocześnie do życia Skarb Wojskowy gromadził pieniądze na zakup karabinów i amunicji, na urządzanie kursów wojskowych itp.

Wojna narodów, o którą młodzi się Mickiewiczowie, a na którą liczyli Wodzowie, nadeszła w lipcu 1914 r.

W dniu 3 sierpnia powstaje słynna kompania kadrowa. Piłsudski przeznaczył ją na czołowy oddział, który miał pierwszy ruszyć na wroga w awangardzie armii strzeleckiej.

„Zaczynam wojnę przeciwko Rosji, ale skończę ją przeciw Niemcom” — powiedział Piłsudski do swych zaufanych.

Były to prorocze słowa. O świcie 6-go sierpnia, kadrowka przekroczyła granicę rosyjską pod Michałowicami. Za nią ruszają następne kompanie, bataliony. Dnia tego padły pierwsze strzały. Rozpoczęła się wojna.

Tak się zacięła ciężka praca Piłsudskiego i jego ludzi, którzy tyle umiłowania i duszy włożyli w przybliżenie tej chwili. Na ziemiach polskich po 50 latach do ostatniego powstania zbrojnego pojawił się żołnierz polski, skupiony dookoła własnego narodowego znaku, a na czele stał Wódz ukochany przez legionów — Wódz nieugięty! Po wielu przykrościach ze strony „sprzymierzeńców” dopiął tego, o czym marzył od lat młodzieńczych: wskrzesił wielką i silną Polskę i imię Jego zostało wpisane złotymi zgłoskami do księgi dziejów — jako największego męża Polaków.

Na rocznicę Imienia Marszałka napisał to wspomnienie

Wacław Przyjemski

Promieniotwórczość



Irena Joliot-Curie

W argentyńskiej „La Nación” numer z dn. 22. 1, znajdujemy szkic o rozwoju nowej dziedziny fizyki, która zwie się promieniotwórczością, napisany przez małżonków Joliot-Curie przy współpracy L. Kowarskiego, ich współpracownika naukowego. Małżonkowie Joliot, odziedziczywszy spuściznę po Marii Curie-Skłodowskiej, prowadzą dalej jej dzieło i rozwijają je, za co otrzymali przed kilku laty nagrodę Nobla. W krótkich słowach dokonują oni przeglądu, jak się promienio-

twórczość zrodziła i jakie przechodziła koleje.

Pionierem tej nauki jest „skromna emigrantka polska” Maria Skłodowska, matka Ireny Joliot. Gdy zaczęła ona studia, fizyka uchodziła za dziedzinę wyczerpaną, w której już wszystko było znane, odważone, wymierzone, obliczone. Uczony niemiecki Drude zalecał studentom, aby nie specjalizowali się w fizyce, bo w niej niema już nic do szukania.

I w tej tak już uporządkowanej dziedzinie, Maria Skłodowska dokonała tak olbrzymiego przewrotu, odkryła ciała promieniotwórcze polonium i radium, otwierając przed światem nowe skarby i przepastne głębie wiedzy.

Dziś w dziedzinie promieniotwórczości, której Skłodowska była pionierką, pracuje wielki zastęp uczonych różnych narodów, jak Francuzi, Polacy, Amerykanie, Niemcy.

LUDWIK TKACZYK

Krawiec
Rua D. Pedro S. MATHÉUS
poleca nowy wybór materiałów welnianych, palmbeach, płótno Iniane i zвычайne. Nowe, fantazyjne sztuczki na spodnie. Wszelkie przybory krawieckie
Ceny konkurencyjne

Wyleczony i Zadovolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał pi-szący poniższy list:
„Od szeregu dni czuję się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zastakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy tężczy. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wzięłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zżywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.
Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Mag. dr. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach



Materiały na ubrania, z agrami-czne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa.
Rua 15 de Novembro 369
Telefon 90-9 - Kurytyba

Aż niwra zapowiadali się dobre i, pomimo ko-zachich stratach, dosyć jaszczce pozostało do zbierania: tylko, że nie miał kto ząc, sprzątać i zworć. Znamo już się wygrypywało z przejrzałych kłosów, sioma czeremcha, zaś karfiol i kapusty za-rastały bujnym chwastem. Ten obraz pól,

nie mógł być jaszczce nie powracał, a tygodnie szły za tygodniami. Dale przedochodziły upalne, roz-zarzone do białości, bez jednej chmurki, przysio-nięcie kurza wa niustajających przemarsów, ciche i jakby wyotrane na zniwa.

I oż z tego? Nie rozdzwaniali się kosy ni sierpy; nie rozlegały się radosne śpiewki; nie bar-wiły się wśród zbóż welniki; nie toczyły się do stodoł wozy brzemienne złota pszenicą. Pola stały puste, obumarte, de zapomnianych omentaryusk po-dobne. Stęp się z nich uczynił drzki, po którym bezkarnie zerowały nieuprzedzone stada pta-ctwa i zwierzęta, nadergających ze wszystkich stron.

Proboszcz znalazł pomiędzy nimi nieco swoich parafian, którym się udało uciec już z gromad, pędzonych na Wschód. Runęli do niego z placzem i błaganiami.
— Cóż wam poradzę? Wracać do domów! Choćby na gruz! Lepiej zdychać na swoich śmie-ciach. Trzeba ratować, co tam jeszcze pozostało na polach.

I nie mogąc opanować wzruszenia, zatrząpał rękami i uciekł jak najszybciej.
Wrócił do domu zgnębiony i chmurny jak noc, a zaledwie się nieśc uspokoił, przysiała gospodyni z nowinami:
— W okopie pod emantarem leży dwóch cię-zko rannych Moskali. Franek ich postyszał. Skam-lali o zmiłowanie. Nie można ich prz-cież zostawić bez pomocy!
— Jeszcze mi tego brakowało! — jęknął, chwytając się za głowę. — Nie wolno przechowywać nieprzyjaciół, chociażby i rannych. Za taką litę-sną placą więzieniem.

— I pozwolimy im to zdychać w rowie, jak tym psom?

Któręgos dnia sierpniowego, gdy tak siedział na węgorku pod figurą, jak zawsze tęsknie wypa-trując, czy kto nie powraca z wygnañców, do słyszał naraż turkoty.

Jakis wóz toczył się w tunanach kurzawy traktem od stopy i lasów.
Porwał się wyzokucując z zapartym tohem i z oczyma wbitymi w kurzawę.
Nadergwał wóz pod płócienną bndą, zaprzęgnię-ty w cztery liche skąpy.

Musieli też patrzeć z zaciętymi zębami, jak nie-kóre odziały wydeptywały sobie krótkie drogi na przelaj zbóż najlepszych, jak konie taborów pasły się w pasenbach i jak obozowe ciury wysie-kaly całe łany na podściół i wymaszczanie wozów.
Za pierwszym razem foleiści bronili i proto-stować, ale dostał taką odprawę, że gospodyni musiała go przez trzy dni ratować smarowaniem i okładami. Włec już nie protestował, jeno, patrząc na to, co wyrabiała, przeżywał w sobie bezsilny gniew i kary boskiej wzywał.

na wozie ze starszymi dziećmi, a ja z dwójkiem zostałam przy ogniu.
— Jakoż pokręciło przychodzi — ciągnęła da-lej Skwononowa — ludzie się pospali, ogniska przy-gasły. Nawaz jakby się wszystkie świat wałi na głowy! Jak nie zagramia armaty, jak nie zszcza-bać kule a pętać, a kaleczyć, a zabijać! Naród w krzyk i lament! Sądny dzień nastal. Ratuj się, kto w Boga wierzy! Zdeceptali ognie i każdy w sweją stronę. Złapałam dzieci i w nogi, gdzie mnie same poniesły. Mój się gdzieś zapodział i tyłem go wi-dział. Cała noc tkiałam się po lesie. Kule były, ni-by ten grad ognisty, niby ta zawięja piorunów. Najteższe sosny łamały się, jak patyki. Niewiado-mo było gdzie ucieść! I niewiadomo, gdzie się pogubili ludzie. Jeno dwie wystrachane sarny sto-warzyszyły się ze mną i już razem uciekałam i u-ciekaliśmy! Dopiero na świtanie wyszłam na jakieś ciekaliśmy! Dopiero na świtanie wyszłam na jakieś pola! akuratnie na niemieckich sokołach. Szli jak-by oblawia prosto na nas i strzelali. Zawróciłam za drzewa. Było już za późno: chłopak mi coś sęknął i padł. Patrzę, krew mu się leje z głowi-ny, oczkami przewraca i duszę oddaje... Pa-zu-rami wygrzebałam grób gdzieś nade drogą i po-chowałam.

Przycichła, półśmiejek okrecił jej sine wargi, twarz stała się jakby wodną gładzią, przez którą przelatowały odbicia chmur posępnych.

— Owinęłam go w zielone zboże i rzekłam na ostatku...

Puszcza Białowieska

Do najciekawszych terenów leśnych Rzeczypospolitej Polskiej należy bez wątpienia położona na jej kresach wschodnich Puszcza Białowieska. Obszar tego olbrzymiego, bardzo jeszcze pierwotnego lasu wynosi 1,200 km. kw., co jak na stosunki europejskie, jest bardzo dużo.

Drzewostan puszczy nie ma charakteru jednolitego.

Przeważają wprawdzie drzewa iglaste, jednak i liściaste poważnie są reprezentowane. Połowa ogólnej ilości drzew — to sosny. Świerk stanowi 15 procent całej powierzchni leśnej, olcha — 4 procent, dąb i grab — po 5 procent, brzoza — 4 procent, jesion — 2 procent; pozostałe rosną pewne ilości osiki, jodły i innych drzew liściastych.

Stan zwierzyny leśnej — po ciężkich zniszczeniach wojennych powoli się odbudowuje. W chwili obecnej na terenie Puszczy znajduje się 14 żubrów, 450 jeleni, 3,150 sarn, 740 dzików, 2,500 zajęcy, 50 rysiów, 40 wilków, 420 lisów, 170 borsuków, 1,000 głąszców i 750 cietrzewi.

Niektóre z tych zwierząt, jak naprzykład żubry i rysie, należą do niezmiernie rzadko spotykanych w innych częściach Europy.

Przed wojną światową Puszcza Białowieska była rezerwatem zwierzyny.

Panowie jej — carowie rosyjscy pozwalali swobodnie plenić się w niej niezliczonym stadom zwierzyny. Kłusownictwo było tępięone surowo: za zabicie żubra wysyłano na Sybir. Tylko monarchom wolno było polować w tych wspaniałych borach.

Rosjanom zależało głównie na zwierzynie i mniejszą uwagę zwracali na sam las. Zbytńo rozmnożone zwierzęta niszczyły podszycie leśne do tego stopnia, że w niektórych częściach Puszczy ziemia była zupełnie pozbawiona młodego lasu.

Po wojnie, która zadała poważne szczyby Puszczy Białowieskiej, potrzeby odbudowującego się gospodarstwa polskiego wywołały konieczność jej wykorzystania.

Pragnąc jednak zachować obraz tego, jak wyglądał kiedyś ten bór pierwotny, rząd polski wydzielił z ogólnego obszaru 4,600 ha.

najpiękniejszego i najbardziej typowego lasu i utworzył z niego Park Narodowy.

W Parku Narodowym przyroda rządzi się swoimi prawami.

Silniejsze i bardziej przystosowane do życia na tutejszej glebie gatunki drzew wypierają słabsze — człowiek nie zakłóca tu natury.

Jeśli prastare drzewo, zmorozone starością lub obalone przez wichurę, runie — nikt go nie rusza. Pozostaje na ziemi, murzejże i próchnym swoim nawozi glebę dla młodych pokoleń, krzewiących się bujnie.

Na terenie Parku spotkać można wiele sędziwych drzew.

Jest tam „dąb Jagiełły”, którego wiek obliczają na 600 lat; wiek wielu drzew przekracza 200 i 300 lat. Turysta, wędrujący w cieniu tych pradawnych drzew, ma wrażenie, że znalazł się w prawdziwej świątyni natury.

Wszystko mówi mu o owych dawnych czasach, kiedy w głębinach Puszczy oddawno jeszcze hold bożkom pogańskim.

Park Narodowy nie zdołał objąć wszystkich ciekawych i godnych widzenia osobliwości Puszczy. Z jej obszaru wydzielono ponadto szereg mniejszych rezerwatów, które go znakomicie uzupełniają.

Podlegają więc ochronie obrzeża dróg, wiodących z Hajnówki i Prużan do Białowieży, obejmujące 19 km. kw. lasu, piękny bór sosnowy pod Białym Laskiem o powierzchni 3 km. kw., zwierzy-

niec, żubry i zabytkowa wysepka jodły na Nikorze. Poza to na obszarze Puszczy chroniony jest cały szereg drobniejszych pomników przyrody w postaci okazałych, czy rzadko spotykanych drzew lub krzewów, wiele pamiątek zamierzchłych, nowszych i najnowszych dzieł, jakimi są drzewa, krzyże, mogiły, kurhany — ruiny, legendami osnute uroczyska, drogi i głązy.

Dla pracowników naukowych urządzone zostało Laboratorium Biologiczne w Białowieży (Białowieża — niewielka osada położona w samym sercu Puszczy), w którym narazie czynna jest pracownia łowiecka, obsługująca hodowlę żubrów i zwierzostan na terenie Puszczy.

Do największych osobliwości Puszczy Białowieskiej należą żubry. W chwili obecnej znajduje się na całym świecie już tylko 70 sztuk żubrów czystej krwi i około 60 mieszańców.

Polska ma obecnie 14 żubrów czystej krwi oraz 10 mieszańców.

Hodowla żubrów w Puszczy Białowieskiej jest drugą pod względem wielkości na świecie i ustępuje tylko hodowli ks. Bedford w Anglii liczącej 35 żubrów.

Żubry w Puszczy hodowane są w zwierzyńcu-rezerwacie pod opieką łachowego personelu łowieckiego i pod bezpośrednim kierownictwem hodowlanym, sprawowanym przez Instytut Badawczy Lasów Państwowych za pośrednictwem lekarza weterynarii, stale zamieszkającego w Białowieży i posiadającego specjalnie zmontowaną pracownię łowiecką.



WŁOSI W HISZPANII

Tyle się pisze i mówi o oddziałach włoskich, które walczyły w Hiszpanii po stronie gen. Franco. Tu ich mamy! Coprawda, w niezbyt miłej dla nich chwili, bo gdy dostali się do niewielu wojsk republikańskich w czasie walk w Katalonii. — Mussolini zapowiadał głośno, że nie wycofa swych żołnierzy wcześniej, nim zwycięstwo powstańców nie będzie ugruntowane. Ta zbytbytna jego opieka nad Hiszpanią przyczyniła się do tego, że generał Franco podjął chętnie wyciągnięte doń dłonie Francji i Anglii, a jednocześnie nowy rząd w Madrycie z gen. Miaja i pik. Casado na czele wszczął rokowania ze stroną zwycięską, aby zabezpieczyć Hiszpanię dla Hiszpanów. Obie strony hiszpańskie posiadają dość „przyjaciół”, którzy pomagali Hiszpanom wzajemnie się wymordowywać. Franco chce pozbyć się jaknajprędzej Włochów, a Miaja komunistów.

Regularne loty nad Atlantykem rozpoczną się w maju

Otwarcie lotniczej linii pocztowo-pasażerskiej przez Atlantyk między Stanami Zjednoczonymi i Europą nastąpi przed 1-szym

Komunikacja między Warszawą a Białowieżą, będącą punktem wyjścia dla wycieczek, zwiedzających Puszcę, jest dosyć wygodna.

Do Puszczy można się dostać zarówno koleją, jak i państwowymi, regularnie kursującymi autobusami.

Od chwili utworzenia na terenie Puszczy Parku Narodowego, napływają do Białowieży coraz liczniejsze grupy turystów.

W roku ubiegłym liczba zwiedzających Park przekroczyła 20,000 osób.

Porozumienie rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii i Pan-American Airways z British Imperial Airways jest już zupełne. Istniejące jeszcze małe przeszkody usunięte będą w paru następnych tygodniach. W okresie letnim do przelotów transatlantyckich — użyta będzie droga północna. Dla lotów amerykańskich punktem wyjścia będzie port North Beach, — następnie Shediak w New Brunswick, skąd wielkie transportowe powietrze przez Botwood z Nowej Fundlandii lecicie będą do Foynes w Irlandii, następnie do Southampton w Anglii. W okresie zimowym użyta będzie linia południowa — przez Charleston, S.C. dalej Ber-

mudy, następnie wyspy Azory do Lizbony i przez Marsylię, Paryż do Londynu.

BANCO ALLEMÃO TRANSLANTICO

KURTYTYBA

Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N” — Adres tel. „Bancoaleman”

FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Janeiro — Santos — S. Paulo

Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin

Postępujemy się tym bankiem we wszystkich transakcjach
pieniężnych handlowych

Obsługa grzeczna, szybka dyskretna

BALSAM

Sto Helena

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGIA
ZACIECIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY

— Co tu poezję? Muszę tam już leżeć od paru dni. Boże kochany, za dużo walał się na moją biedną głowę! Niech Magdalena postąpi, jak uważa. Ja o ničem wiedzieć nie chcę, a nawet i słyszeć. Opatrunki leżą w komoście. Tylko nikomu ani słowa, nawet pod sekretem, jak to Magdalena potrafi...

— Słyszeliście, Indzie? — wybuchnęła zainście. — To niby ja latam po wsi w wywalonym ozorem i plotki rozmnoszę! Jegomość na mnie, jak na łysą kobyłę.

— Chicho już, dosyć! — machnął ręką i, porwawszy brewiarz, niekiel do ogrodu.

A potem, następnym dni nie chciał nawet słuchać relacji o stanie rannych i przeniesieniu ich do pustej lodowni. Zresztą mieli się znaczenie lepiej.

I w końcu zapomniał o nich przy tym wszystkim, co się działo dookoła.

Każdy bowiem dzień rodził coraz dotkliwszą troskę i pokoje i trwożki

Zycie stało się jakimś niepojętym a straszonym koszmarem.

Wypadki toczyły się potężniejącym witem i z szybkością zawrotną.

Wszystkie okropności wojny zwały się na kraj jakby grobowym kamieniem.

Bitwy, pożogi, zniszczenia trawowały ziemię żelaznymi stopami nieubłagania.

— W imię Ojca! Dzieńdzic z Dębicy! Czy mnie aby nie zwodzisz oczy?

Wóz przystanął i wyjrzał z pod budy siwy pan, a za nim cisnęły się twarze kobiet.

Niech będzie pochwalony! Jakże się ma ksiądz dobrodziej? Droga już wolna, wracamy do chałupy. Nie wie ksiądz, zostało jeszcze co z Dębicy? Warszawa załga!

Warszawa wolna, Moskale wypędzeni! Chwała ci, Panie! No i jakże tam teraz?

Pomienił się stryjek, siekierkę na kijek. Krwawymi łzami płaczą na tę wolność.

Na wojnie, jak na wojnie! Nastana czasu pokoju i wszystko na dobre się obróci.

Już właśnie nastaly te czasy porządku i sprawiedliwości, bo mi w drodze zarekwirowali cztercy konie i wóz z siewnym ziarnem. Niech to pioruny trzasną takie czasy!

Cofnął się pod budę i odjechał bez pozegnania.

Droższy mu kob, niżli sprawa publiczna! Tak zawsze bywał! Prywata i prywat! — Rog-myślął, powracając do domu; struty był jednak i głęboko zaniepokojony. A ledwie zasiadł do koci, kiedy mu powiedziano, że powróciła Skowronowa.

Wybiegł na ganek. Siedziała tam na progu jakas zbiedzona kobieta z dzieckiem.

— Skowronowa! Skądże powracacie? Gdzież Skowron? Gdzież reszta naszych ludzi?

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

— Gdzieśmy byli, którąśmy szli, jakieśmy żyli przez ten czas, człowiek tego nie wypowie. Pędzili nas przez jakieś bory, przez jakieś miasta i pędzili dniami i nocami. Czasem awali jeść, a czasem głód skrzegał kiszki, że ludzie żarli suro, we ziemiaki, jak świnię. A i o to było nielstwo, bo nas było tysiące. Ciekacie nie było sposobu! bo pilnowali kozacy, a wojna gonila za nami, jak przysły zimne noce, to i choroby rwały się na dzieci. Umarło mi moje najmłodsze. Chciałam je na cementarz, nie było czasu, przynaglił nabajkami. Pochowałam je gdzieś pod figurą nade drogą. Powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni. Nierod, powiedzieli, że zostaniemy tam parę dni.

Kacik zdrowia

Odbudowa ciała

Ciało nasze składa się z niezliczonych pojedynczych komórek, z których każda wykonuje pewną czynność. Każda myśl, słowo, ruch lub czyn wymaga współpracy odnośnych komórek czy tkanek, wskutek czego komórki te zużywają się. Natura postarała się o naprawianie wyrządzonych szkód i w ustroju odbywa się ciągle proces odbudowywania komórek. Odbudowa zależy od obiegu krwi, która donosi komórkom odpowiednie materiały odżywcze. Materiały te zaś dostają się do krwi z pokarmów jakie spożywamy. Aby w odbudowa zużytych komórek odbywała się sprawnie, należy dostarczać im należytego materiału w odpowiednich ilościach.

Pożywienie powinno dostarczać materiału do odbudowy komórek oraz powodowania i pobudzania ich sprawności. Materiały do odbudowy komórek, tkanek i kości dzielą się na dwa rodzaje—proteinowe dla budowy tkanek i mineralne dla pomocy w tej budowie oraz dla budowy kości.

Głównymi źródłami protein są: pokarmy mleczne, jajka, orzechy, pokarmy zbożowe, groch, fasola i inne rośliny strączkowe oraz pokarmy mięsne. W pokarmach tych jest rozmaita zawartość protein, a ponieważ odbudowa tkanek można używać tylko pewnej określonej ilości materiału, w pożywieniu naszym powinna się znajdować zawsze określona potrzeba ilości materiału proteinowego. Ponieważ pokarmy mięsne zawierają zbyt wiele protein w porównaniu z innymi pokarmami, jedzenie nasze powinno składać się przeważnie z jarzyn, nabiału, owoców i pokarmów zbożowych przy umiarkowanym dodatku pokarmów mięsnych.

Mięso należy jadać najwyżej raz dziennie i to w niewielkich ilościach. Poza proteinami konieczne są do prawidłowej odbudowy komórek ciała materiały mineralne. — Te można powiedzieć, wiążą celegi budowy, a wywiązawszy się z tego zadania dopiero służą do odbudowy kości. Działalność pierwiastków mineralnych nie ogranicza się na tym, gdyż sole mineralne, a mianowicie żelazne i wapniowe są konieczne potrzebne do utrzymania sprawności ciała.

Żelazo wzbogaca krew i stoi na straży jej czystości, a tym samym utrzymuje ciało w należytym stanie zdrowia i odżywiania. Potrzebne nam żelazo znajduje się w świeżych jarzynach, sałatach, w ziółkach jaj, otrębach, owsiance, selerach, jagodach, suszonej fasoli i grochu, w marchwi, burakach, bananach, jabłkach, pomarańczach i innych owocach. Są to pokarmy spożywane przez nas codziennie i dostarczające potrzebnych ilości żelaza.

Wapień, pomocny w odbudowie

Nowa gałąź wiedzy

FONOCHEMIA

Wyrośli z polskiej pracy Ucho ludzkie chwytą dźwięki, których ilość drgań wynosi w dolnej granicy 16, a w górnej 20,000 na sekundę. Dźwięków leżących poza tymi granicami, ucho nie chwytą. Jeżeli ilość drgań na sekundę wynosi mniej niż 16, mówimy o infradźwiękach, przy ilości drgań powyżej 20 tysięcy na sekundę mamy do czynienia z ultradźwiękami. Najwyższą, stwierdzoną przy pomocy czułych przyrządów granicą ultradźwięków jest 100 milionów drgań na sekundę.

Dzięki wynalazkowi, na który naprowadziło jedno z odkryć wielkiej Polki Curie—Skłodowskiej, można dziś mechanicznie wytwarzać ultradźwięki.

Ultradźwięki mają, jak się okazało, walejszą siłę, przewyższającą siłę wystrzału armatniego.

Nie znaczy to jednak, żeby były głośniejsze. Swego czasu w Ameryce zrobiono ciekawe doświadczenia. Obok pulpitu, przy którym stał skrzypek, ustawiono naczynie z niewielką ilością azotanu jodu.

Gdy skrzypek wziął wysokość Cis, mieszanika eksplodowała.

Prowadzone w tym kierunku dalsze próby wykazały, że można przy pomocy ultradźwięku oddzielić siarkę od siarkowodoru. To dało początek nowej gałęzi wiedzy, mianowicie zastosowanie w dziedzinie fizyki—chemii, nazwanej fonochemią.

Jajko „zakrzyżone” na twardo Doświadczenia uczonych amerykańskich dowiodły, że działając falami ultradźwiękowymi na wodę z żyłkami, można zniszczyć komórki wodorostów, a nawet inne twory. — Białko jajka, poddane działaniu fal dźwiękowych ultrakrótkich, ścina się.

Być może więc, że w niedalekiej przyszłości nie będziemy jajek gotowali na twardo, a poprostu „zakrzyżymy” je, oczywiście przy pomocy odpowiednich mechanicznych przyrządów, pozwalających na wytwarzanie fal ultradźwiękowych.

komórek, służy także do odbudowy kości, zębów i paznokci. Źródłami wapnia są: pomarańcze, sliwki, pokarmy mleczne, żółtka jaj, marchew, pasternak i wszystkie pokarmy zbożowe.

Wobec powyższego łatwo jest ustalić odpowiednią dietę, pomyślną tak dla odbudowy zużytych komórek jak do utrzymania całego ciała w należytym stanie zdrowia. Jeżeli posiłki nasze będą składać się głównie z pokarmów zbożowych, z jarzyn i owoców oraz nabiału, przy dostarczeniu odpowiedniej ilości protein z pokarmów mięsnych, odbudowa zużytych komórek naszego ciała będzie postępować równym krokiem naprzód i objawi się w postaci zdrowego, silnego i sprawnego ciała i kości.

Dr. F. A. Dulak

Fale takie działają zabójczo nie tylko na pierwotniki i bakterie, ale nawet na żyby. — W przyszłości więc procesy sterylizacyjne mleka czy innych napojów będą przebiegały inaczej niż obecnie.

W szerokim zakresie znajdzie przy nich zastosowanie „fonochemia”. Może w miastach już niedługo będziemy pili „fonochemicznie” spreparowane mleko.

Badania ultradźwięków otworzyły oczy na konieczność zwalczania hałasów w mieście, a zwłaszcza ostrych tonów, przed którymi człowiek odruchowo broni się, zatykając uszy. Zdjęcia przy pomocy tak zwanej lupy czasowej wykazują, że wysokie, zgrzytliwe lub wizgliwe tony wytwarzają w tkankach pęcherzyki gazowe, które rozrywając się, powodują uszkodzenie tkanki.

Święci już triumfy Fonochemia daje doskonałe rezultaty przy mieszanii płynów, które zwykle nie mieszają się jak n. p. woda i benzyna.

Zlane razem płyny te pozostają oddzielone, łączą się natomiast, gdy podziałać na mieszanke dźwiękami ultrakrótkimi. Najważniejsze zastosowanie znajdują krótkie fale głosowe w metalurgii i fonochemii.

PRZEZ 3 GRANICE

Obrazki z podróży po Europie

Droga Okrężna

W styczniu bezpośrednie połączenie kolejowe między Czechosłowacją a Węgrami jeszcze nie istniało. To też podróży z Polski, chcąc dostać się do Budapesztu, miał do wyboru okrężną drogę przez Wiedeń lub też samolot, który jednakże lec z Warszawy tylko raz w tygodniu. Wybrałem pierwszą drogę.

W pociągu, zdążającym do Wiednia, dość tłoczno. W wagonie, idącym bezpośrednio do Rzymu, przeważnie cudzoziemcy, Włosi, Węgrzy, Niemcy. Ożywione rozmowy o interesach, o polityce, napadzie Czechów na Munkacz, o Warszawie... którą wszyscy chwają ze względu na dobre jedzenie i wesołą, beztróską zabawę.

Pociąg przebiega szybko równiną okolicę, mijamy Świernie, Kolutzki, Piotrków, Częstochowę, Katowice, Zembrzydowice i oto Piotrowice, niedawno jeszcze stacją graniczną czechka obecnie należąca do Polski.

45 złotych trzeba zostawić

Bogumin. Z pociągu wysypuje się spora liczba podróżnych. Kontrola paszportów. Kontrola dewizowa i celna. Celnik odbiera zaświadczenia o wywozie waluty. Siedzący w moim przedziale Wiedeńczyk nie posiada pozwolenia na wywóz pieniędzy, musi więc swoje 45 złotych zostawić w depozycie na granicy. Nie martwi się zbytnio, bo wkrótce będzie znowu w Polsce.

Kontrola czechka odbywa się w czasie biegu pociągu między Boguminem a nową stacją graniczną Czechosłowacji, Grusowem, który jest miejscowością zamieszkaną przez Polaków. Urzędnicy, władający zupełnie dobrze językiem polskim, badają paszporty, zerkają na amieszczone na siatce walizy i proszą o zadeklarowanie wwożonej waluty, przyczem wystawiają odpowiednie zaświadczenia, które trzeba oddać przy opuszczaniu terenu Czech. Morawska Ostrawa. Dłuższy postój. Wagon nasz napełnia się licznymi pasażerami. Są to przeważnie kupcy, którzy jada po towar do Wiednia.

Po opuszczeniu Ostawy posuwamy się powoli naprzód. Zasypanie i osłizgłe szyny nie pozwalają na rozwinięcie większej szybkości. Z dużym opóźnieniem przybywamy do Lundenburga, dawniejszego czeskiego Bracławia.

Znowu kontrola Kłopot z masłem I znowu kontrola. Mój towarzyszy podróży, Wiedeńczyk, ma wyraźnego pecha. Na granicy polskiej zostawił pieniądze, a teraz znów uzurznik niemiecki celi mu 5 kilo masła, które wiezie dla rodziny. Celnik rozumie jednak

Przy pomocy fal ultradźwiękowych można skutecznie daleko niż promieniami Roentgena wykręcić błędy w budowie metali.

Ultradźwięki wykazują nawet rysy, których promienie Roentgena nie wykazują. — W przemyśle hutniczym, tak szklanym, jak i żelaznym można przy zastosowaniu fal ultradźwiękowych uniknąć błędów stopu. Wytwarzające się przy odlewie wewnątrz pęcherzyki znikają pod działaniem fal ultradźwiękowych, dając stopy o idealnej jednolitości i zwiększając tym samym ich trwałość.

Fonochemia świeci dziś już świetnym tryumfem nie tylko w metalurgii, przemyśle szklanym i t. p., ale także dzięki badaniom prowadzonym systematycznie we wrocławskim instytucie technologicznym, również w dziedzinie filmu.

Światłoczuła warstwa taśmy filmowej pokryta jest bromkiem srebra. Częsteczki tej masy mają skłonność do skupienia się w jednym miejscu, wskutek czego taśma staje się „grubziarnista”.

Działając na nią ultradźwiękowymi falami uzyskujemy równomierne rozdzielenie się cząsteczek bromku srebra, przez co taśma filmowa staje się doskonalsza.

Nieuchwytnie dla ludzkiego ucha dźwięki kryją nie jedną tajemnicę, którą pochwytywać się stara czułe ucho badacza zbrojne w odpowiednie instrumenty naukowe.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski ADWOKAT Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze i ewentualnie, naturalizacje Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych. Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-o piętro Od 9—1—1 i od 3—5

Zaprzysiężony tłumacz publiczny J. GELBERT Rua Pedro Ivo, 211 Tłumaczy trzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pożądaną poleconą

Naprawa maszyn do szycia Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty NARCISO MORONA rua S. Francisco, 329 Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei ADVOGADO Spadki Pomiar sądowy Wypadki przy pracy Obrona Malet Kurytyba

LEKARZE Dr. Aleksander Dobrowolski Klinika medyczno-chirurgiczna Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz. KONSULTORIUM: Praça Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz. MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE — PORÓDY — KLINIKA OGÓLNA — WYJAZDY NA KOLONIE — Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy porodowej, jajników, orzowodów, pęcherzy, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d. Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 564 (nad apteką Minerwa); Rezydencja: Praça Senador Cordeira, 4

Dr. Carlos Heller z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktytu medycyny. Klinika medyczna. — Choroby pierśsiowe, skórne, płuca. — Promienie ultrafioletowe. Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10. Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżiarterma. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezyden 2 Ra, Bruno Figueira, 110 (Bat oja e.)

UZY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914” Po kilku dniach uzycia tego lekarstwa zauważyć można: 1.)—Krew czysta, wolna po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2.)—Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc. 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMA, FYZMU, bólu w kość i bólu głowy 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis. 5.)—Żołdek i kisielki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu, etu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specjałów stów oczu i chorób syfilitycznych. PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914” a kosztuje o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki!

Okazyjnie do sprzedania dom nowy na dwa pomieszczenia ogród owocowy, szczyty, studnia, winnica, światło. Teren 11 na 62. Cena 12.000\$000, hipotes ka 2.500\$000. Bliższa wiadomość-alameda Presidente Taunay, 46 Kurytyba.

Dr. LUDWIK WOLSKI ADWOKAT Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce Rua Brigadeiro Franco, 1489. KURYTYBA.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH Gimnazjum „Novo Atheneu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie. „NOVO ATHENEU” r Aquidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSTYCI Dyplomowany Lekarz Dentysta J. Furmaniak SCHMIDTINGEROWA Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szcęk i t. d. Avenida Jayme Reis, 216 Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 wpop.

DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA Jan Skalski posiadający 15-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach. Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18 Rua Emiliano Pereseta 670 Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska Dyplomowana Lekarz-dentysta przyjmuje od 1 do 6 pop. Ul. Emano Pereira nr. 356 Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA” Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d. Cukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są tańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA” Specjalność fabryki: Jaja cukrowe i BRACIA SOBANIA Rua Nunes Machado, 300—304 Kurytyba — Telefon, 1423 — Paraná.

Nauka Kroju Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelki z modelami i objaśnieniami. Dziel bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu. Cena 4\$000

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzyć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej Meble? — Tylko CASA DAVID Uważajcie, skład ma 4 drzwi, mamy też maszyny do szycia Na Boże Narodzenie i Nowy Rok od 15 do 20 proc. opustu CASA DAVID Rua S. Francisco 7 322 — Telefon 1-6-1-7

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych. ALFABATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC Kurytyba—Praça Dr. Generoso Marques N. 286 Rua 15 de Novembro 4

Casa Sanches A casa das GRAVATAS BONITAS POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS Rua 15 de Nov. nr. 9 36 tel 909 KURYTYBA

Anglia prosi Polskę na narady

Wyjazd min. Becka do Londynu

Prasa warszawska omawia w obszernych artykułach bliską wizytę, jaką min. Beck złoży w Londynie. Pobyt min. Becka w Anglii będzie pół-urzędowym, a to dla uniknięcia zbytecznych ceremonii, aby zostało więcej czasu na właściwe narady.

Wyjazd ministra następuje na zaproszenie rządu W. Brytanii.

W programie narad znajdują się sprawy kolonii i wychodźstwa żydów. Co do sprawy emigracji żydowskiej, Beck przedstawi nie tylko polski punkt widzenia, ale również rumuński — jak o to prosił premier Calencu podczas ostatniego pobytu w Warszawie.

Sprawa łańcuchowa i następstwa opuszczenia Wolnego Miasta przez Burckhardta, komisarza Ligi Narodów, nie będą w Londynie omawiane.

Do Paryża zapewne tym razem min. Beck nie wstąpi. Wyjazd jego z Warszawy przewidziany jest przed dniem 9.4.

Co mówi minister Beck
Dziennik „O Est. de S. Paulo“ podaje następującą wiadomość telegraficzną:

Minister Beck przemawiał

przed senacką komisją spraw zagranicznych, którą zawiadomił, że jedzie do Londynu w imieniu Polski i Rumunii, dla narad w sprawach zmniejszenia liczby żydów w obu tych państwach.

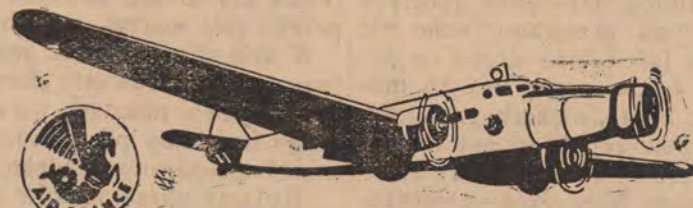
Co do sprawy kolonii, min. Beck oświadczył, że Polska nie zamierza ubiegać się o nowe ziemie. „Grunt jest w tem — oświadczył on, abyśmy mogli otrzymać surowce po cenie mniej wygórowanej i znaleźć terytoria osadnicze dla nadmiaru naszej ludności“. W sprawach tych Polska nie występuje z żądaniem, a to skutkiem niepewności położenia międzynarodowego.

W sprawie łańcuchowej powiedział Beck, że Polska będzie tam broniła swej pozycji za wszelką cenę.

Gdy jeden z postów zainteresował ministra, czy Rzesza w rzeczywistości ma wielkie zainteresowanie w Rusi przykarpackiej jak się to powszechnie mówi, Beck odrzekł: — Sprawy tej nie poruszałem jeszcze żaden rząd za pośrednictwem aparatu dyplomatycznego. Tylko prasa międzynarodowa prowadzi rozprawę na ten temat; nie widzę wobec tego podstaw, na jakich miałyby się owe pogłoski opierać.

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Poczcie Głównej.



Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

O Zaolziu

W hutach i kopalniach

Stosunki w górnictwie i hutnictwie za Olzę zostały całkiem unormowane. Robotnicy w kopalniach Zaolzia pracują pełną ilość dniówek, co za czasów czeskich było nienotowane.

Pełne zatrudnienie jest zapewnione dzięki wzrostowi wywozu wyrobów przemysłu trzyniecko-cieszyńskiego-bogumińskiego. Idzie on zagranicę, na cały świat.

W związku ze zwiększeniem ruchu w hutach Śląska zaolziańskiego wzrósł także przywóz rud żelaznych — w szczególności z Brazylii.

Marki pocztowe
Poczta polska wypuściła serię marek po 25 groszy, dla upamiętnienia odzyskania Śląska za Olzę. Obrazek przedstawia trzy postaci, górnik, chłop i młodzieńca, przekraczających mur graniczny,

za którym z zarysów państwa polskiego wita ich z otwartymi ramionami Matka-Polska. Obok napis: „2.X.1938. — Powrót Zaolzia do Macierzy“.

Filmy
— W Argentynie pojawił się film o Zaolziu. Jest to reportaż PAT, zdejmowany podczas wkraczania wojsk polskich w październiku ubr. do Cieszyna, Bogumina, Karwiny, Trzynieca, Jabłonkowa. Film jest dźwiękowy i mówiony, pojawi się chyba i w kinach brazylijskich. Obok filmu o Zaolziu, zina bonaerenseńska wyświetlają film polskiej produkcji „Młody Las“ (Contra el Zar) który cieszył się wielkim wzięciem w Stanach Zjedn. — Film: o Zaolziu będzie wyświetlony również w szeregu miast prowincjonalnych w Argentynie.

Obce agentury działają

Agencja Reutersa (angielska) donosi z Warszawy, że policja dokonała poszukiwań w „republiki“ studentów nacjonalistycznych i znalazła wielkie zapasy broni palnej i środków wybuchowych. Aresztowano 86 studentów. 3 policjantów odniosło rany od studentów. Wystąpienie policji zostało spowodowane napadem studentów łasztowskich na kolegów-studentów, którzy nie podzielali ich zdania. Oto, do czego prowadzą ekstremizmy. Ukryte żywioły obce, pragnące ostatek Polsce, posługują się zapalną młodzieżą i próbują, czy nie udałoby im się przy- padkiem z Polski zrobić — Hiszpanii. Nie doczekają tego nigdy!

Po zajściach w Gdańsku

PAT. — Zajścia w Gdańsku wywołały w Polsce głębokie oburzenie i doprowadziły do ulicznych demonstracji młodzieży akademickiej. Ta jednak forma protestu spotkała się z krytycznym przyjęciem ze strony społeczeństwa, mimo, że znalazła zrozumienie, biorąc pod uwagę młody wiek i temperament studium młodzieży. Na ogół jednak uznano, że „ulica nie może być czynnikiem polityki, ani terenem dyskusji politycznej“. Prasa zgodnie stwierdziła, że

rząd polski rozporządza dostarczyć polski środki, aby polska dumą nie była prowokowana. Natomiast wybrzyki wywołane przez nieodpowiedzialnych agitatorów, utrudniają tylko rządowi jego zadanie. Tym bardziej, zaznaczają dzienniki, że demonstracje tego rodzaju skwapliwie wykorzystywane są przez wrogą Polsce prasę zagraniczną, która wyzyskuje je dla szachowania polityki polskiej przez łączenie zajęć gdańskich z całokształtem stosunków polsko-niemieckich.

Tajemnicze zajście w P. Grossie

W sobotę dn. 11.3 popołudniu przybył do zakładu fryzjerskiego „Barbearia Gaucha“ przy ul. Fern. I inheiro, Otavio Bona, funkcjonariusz stanowego departamentu rolnictwa, zajęty przy urzędowaniu w hodowlanej w Ponta Grossie. W zakładzie znajdował się, jak zwykle w sobotę o tej porze, szereg osób czekających na swą kolej i spędzających czas na rozmowie.

Gdy Otavio Bona siedział na krześle z namydloną twarzą, zjawił się w lokalu jakiś człowiek, przywołanie ubrany, lecz nieznanemu nikomu z obecnych, i ofiarował na sprzedaż rewolwer. Broń poszła z ręki do ręki, każdy ją oglądał i robił swoje uwagi. Tak doszła broń do Bony, który wziął ją do ręki, lecz nie mając zamiaru nabycia, podał rewolwer fryzjerowi, aby go zwrócił właścicie-

lowi, który stał sobie spokojnie w sklepie.

W momencie podawania rozległ się strzał — rewolwer wypalił i kula ugodziła Otavia w brzuch. Nieznajomy sprzedawca nie ostrzegł, że broń nabiła, Bona wręczał ją fryzjerowi rękojeścią, skierowaną luźną w swoją stronę.

Po wypadku, lokal fryzjerski w mig opustoszał. Uciekli wszyscy przygodni świadkowie, nie chcąc być wplątani w sprawę, ulotnił się rewolwer, znając jego właściciela.

Odnalezienie i odwiezienie natychmiast do szpitala, gdzie okazało się, że Bona jest ciężko ranny, i że posiada niemniej jak 32 dziury we wnętrzu ciała. Lekarze przeprowadzili operację, lecz ranny nie przyszedł do siebie po tym zabiegu.

ROZPADŁA SIĘ CZECHOSŁOWACJA

Wystąpili z niej Słowacy i utworzyli własne, niezależne państwo

Okrojona i zreorganizowana republika czesko-słowacka nie zadowalnia widać narodów, które w niej pozostały, bo Słowacy wysuwają żądanie utworzenia własnego państwa i odłączenia się od Czech.

Z końcem ub. tygodnia zaszyły na Słowacji pełne dramatycznego napięcia wypadki, które ujawniły stanowczą wolę Słowaków do odłączenia się zupełnego od Pragi. Rząd słowacki, oparty o „gwardię Hlinki“, przeciwstawił się rosnącemu zachciankom Pragi, która miesiąc po miesiącu dążyła do okrojenia samorządu słowackiego. W odpowiedzi na dążenia słowackie, rząd praski dał dymisję rządowi słowackiemu, którego premierem był ks. Tiso, a jednocześnie wysłał na Słowację spore oddziały wojsk dla stłumienia ruchu wolnościowego.

Pierwszy rząd, narzucony Słowacji przez Czechów, trwał ledwie 12 godzin. Sześć jego, Siwak jest nawet nieobecny w kraju, bawi w Rzymie na koronacji papieża. Praga widziała się zmuszoną nadać Słowacji drugi rząd, z Sydorem na czele. Sydor sam wszelako jest szefem gwardii Hlinki i obstaje za wolnością Słowacji.

Stolicą Słowacji rządzi wojsko czeskie, panując nad nią armaty. Po ulicach przeciągają stale manifestacje, wołając „Chcemy wol-

nej Słowacji“, „Precz z Czechami“.

Książę Tiso w Berlinie
Złożony z urzędu przez Pragę premier słowacki Tiso udał się samolotem do Berlina, gdzie miał rozmowę z ministrem spraw zagran. Ribbentropem a następnie kanclerzem Hitlerem. Wynik narad nie jest znany.

Po jego powrocie do Bratysławy, został zwołany Sejm słowacki na wtorek. Oczekują, że Sejm poweźmie bardzo ważne postanowienia, zmierzające do ogłoszenia samodzielności państwa słowackiego.

Obwołanie niepodległości
Sejm słowacki, zbrany we wtorek dn. 14. 3, ogłosił Słowację za kraj samostny i niepodległy. Słowacja jest republiką, prezydentem jej obwołano ks. Tiso. Krok Słowaków jest równoznaczny z rozwiązaniem państwa czesko-słowackiego.

Z ostatniej chwili

* W Pernambuco wybuchł pożar w jednym z wielkich zbiorników nafty. Na szczęście, inne zbiorniki pozostały niekierowane ani nie ucierpiał żaden dom w pobliskiej dzielnicy, choć niebezpieczeństwo było początkowo duże.

Paderewski i Kiepura w USA.

PAT. Pierwszy od 6 lat koncert Paderewskiego w USA spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony zarówno szerokiej kół publiczności jak krytyków muzycznych. Mistrz grał w sali rozgłośni radiowej National Broadcasting w Nowym Jorku wobec 1500 najwyborowszych słuchaczy. Koncert był nadto nadawany przez wszystkie radiostacje amerykańskie. Auditorium przyjęło znakomitego muzyka z rzadko spotykanymi owacjami. Wykonanie każdego utworu nagrodzone było rzesistymi oklaskami. Entuzjazm doszedł do szczytu, gdy Paderewski odegrał swój słynny Menuet. Pobliskość powstała z miejsc, nagradzając sędziwego wirtuoza i kompozytora burzą oklasków a polska młodzież z N. Jorku wręczała Paderewskiemu wieńiec laurowy.

Koncertem tym Paderewski otworzył swą podróż artystyczną po USA. Następnym koncert miał odbyć się 1 marca w Newark, został jednak odwołany i przeniesiony na inny termin, z powodu lekkiego przeziębienia artysty. Pełny program projektowanej podróży przewiduje cykl koncertów

w 26 miastach amerykańskich który Paderewski zakończy w następnym 25 maja w nowojorskim Madison Square Garden.

Równocześnie z Paderewskim bawi w USA. znakomity śpiewak polski Jan Kiepura. Występy jego w Metropolitan Opera w N. Yorku cieszyły się wielkim powodzeniem. W pierwszych dniach marca Kiepura wraz z całym zespołem opery udał się na objazd po USA.

Kolonistów Uwaga!

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości Ostrza do plugów, Hamulce do wozów, Młoteczki do prostej słomy

Żądacie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:

Stanisław Szczyplor
ZAKŁAD MECHANICZNY
Contenda via Guajuvira
PARANA

ZAKŁAD SZEWSKI
JÓZEF GÓRAK

Nasza specjalność: podeszwy gumowe, które są wygodne, trwałe, a zabezpieczają przed wilgocią. Nabijamy podeszwy gumowe lub skórzane, stosownie do życzenia, na obuwie męskie, trzewiki damskie i dziecięce.

Robota gwarantowana **Ceny niskie**
Rua Cons. Carrão, 289 — esq. Paula Gomes, 190
Telefon 2458 — DORECZANIE DO DOMU

HOTEL PARANA

Nowo urządzone, położony przy Placu Kolejowym. Automobile i omnibusy do S. Paulo, Joinville, Ponta Grossy — przed drzwiami.

Wielki garaż do przechowania samochodów i aut ciężarowych, dla gości darmo.

Czystość, porządek, spokój. — Dobra kuchnia. — Tanie ceny. Dziennie od \$8000.

Pod własnym zarządem Rodziny Bandeira Singer
Mówimy po polsku
Pr. Eufrazio Correia, 456 — Telefon 1447 — KURYTYBA

Astma, Bronchit, Wyrzuty, Reumatyzm, Leczenie własną metodą
DR. LUIZ SCHNIRMAN

Klinika ogólna — choroby — operacje
Choroby kobiece. — Wrzody i hemoroidy bez operacji. Drogi moczowe. — Radykalne leczenie rzeżączki i jej komplikacji.

Usuwanie owłosienia z twarzy sposobem elektrycznym
Konsultorium: Edificio Tacla, plac Generoso Marques nr. 20. Telefon 1-9-9-4. Sala 3 i 4 na 2-gim piętrze. Od 15 do 17 i od 19-20 godz.
Mieszkanie: ul. 24 de Maio nr. 80. — Wyjazdy poza Kurytybę

Naturalizacje

Adwokaci: DR. FLAVIO FONTANA
i DR. LAURO SCHLEDER

Podejmują się szybkiego przeprowadzenia jakiegokolwiek sprawy w tym zakresie

KURYTYBA, Rua 15 de Novembro nr. 225
od 9 do 11 i od 14 do 16

Niezawodna przy łupieniu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

BANK Francusko-Włoski

DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000
Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curitiba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jahu, Mococo, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA: Barranquilla — Bogota. URUGWAJ — Montevideo.

przyjmijmy depozyty dyspozycyjne à vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, placąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Kliencie o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w Kurytybie (Sucursal em Curitiba — Rua 15 de Novembro 816), albo pod adresem jego agencji w Ponta Grossa i Paranaguá